



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 45 (13079)

Czwartek, 6 marca 1997 r.

cena 1 Lt

Wizyty

Prezydenci uważają, że Litwa i Węgry powinny nawzajem popierać swe dążenia

Poglądy Litwy i Węgier w kwestiach integracji ze strukturami europejskimi są bardzo zbliżone i oba państwa mogą popierać się nawzajem. Skonstatowano to na śródowej wspólnej konferencji prasowej prezydentów Litwy i Węgier Algirdasa Brazauskasa i Árpada Gonczosa.

Prezydent Węgier zaznaczył, że Litwa i Węgry powinny udzielać sobie wzajemnego poparcia w dążeniu do wspólnych celów na międzynarodowych forach.

Algirdas Brazauskas powiedział, że Litwa bynajmniej nie pozostaje Węgom, jeśli wcześniej wstąpią do Unii Europejskiej bądź NATO. W jego przekonaniu „posłużyłoby to dla nas za bodziec”.

Prezydent Litwy w środę po raz kolejny odnotował znaczenie przewidzianego podpisania umowy z Węgrami o wolnym handlu. Wyraził on nadzieję, że ta umowa już niebawem zostanie podpisana. W ten sposób, jak zaznaczył przywódca litewski, Litwa będzie miała umowy o wolnym handlu ze wszystkimi państwami CEFTA. Węgry są jedynym krajem CEFTA, z którym nie została jeszcze zawarta ta umowa. Prezydent Węgier oświadczył też, że popiera dążenia Litwy do członkostwa w CEFTA i wyraził przekonanie, że już krótko to nastąpi.

Litwę, zdaniem A. Brazauskasa, interesuje również współpraca z Węgrami w sferach kultury, oświaty, nauki oraz współpraca resortów wojskowych obu krajów.

Prezydent Węgier zapisał przywódcę litewskiego do złozenia oficjalnej wizyty na Węgrzech. A. Brazauskas wręczył A. Gonczowi słowniki węgiersko-litewski i litewsko-węgierski.

(ELTA)

Sentencja dnia

Zły los może odebrać ci bogactwa, ale nie ducha.

SENEKA

Dyplom „Polonusa” - 1996 - Jerzemu Surwile



Konsul Generalny RP w Wilnie Waldemar Lipka - Chudzik wręczył wczoraj naszemu koleźce redakcyjnemu Jerzemu Surwile dyplom i puchar „Polonusa” - 1996.

Fot. Tadeusz Ważniwicz

„Łączę tę nagrodę z nagrodą dla całej redakcji”

Wczoraj Konsul Generalny RP w Wilnie Waldemar Lipka - Chudzik w lokalu „Kuriera Wileńskiego” wręczył zast. red. nac. Jerzemu Surwile dyplom, w którym jest napisane: „Klub Publicystów Polonijnych Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej i Wielka Kapituła nagród „Polonusa” pod honorowym patronem Przewodniczącego Międzyresortowej Komisji do Spraw Polonii i Polaków za Granicą Wiceprezesa Rady Ministrów prof. Mirosława

P. Pietrewicza przyznają dyplom „Polonusa” - 1996 dla Jerzego Surwilo, dziennikarza i pisarza z Wilna za opiekę nad zabytkami polskimi na Litwie, prace publicystyczne, wydawanie książek i przewodników po miejscach podkreślających wspólne dziedzictwo kulturowe Polski i Litwy - przewodniczący Wielkiej Kapituły Cezary Leżański, Przewodniczący Klubu Publicystów Polonijnych Zbigniew Różański, Przewodniczący Międzyresortowej Komisji do Spraw Polonii i Pola-



ków za Granicą Mirosław P. Pietrewicz.”

To wyróżnienie po raz pierwszy otrzymał przedstawiciel z Litwy. Warto przypomnieć, że do nagród „Polonusa” w tym roku zgłoszono ponad 90 instytucji i poszczególnych osób z różnych krajów świata.

(Dokończenie na str. 2)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekinu,
Istanbulu,
Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.

ZNAD WILNI
76 544 06 5 FM



DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Sobota - dniem pracy

Zgodnie z decyzją rządu, 8 marca - sobota będzie dniem pracy. Dzień wolny przenosi się na poniedziałek, 10 marca. Przedsiębiorstwa i organizacje, które nie mogą pracować w najbliższą sobotę, ustalają inny dzień pracy.

11 marca obchodzimy Dzień Odzyskania Niepodległości Litwy. A więc w przyszłym tygodniu będą tylko trzy dni pracy.

Spotkanie w Podbrodziu

Gdzie diabeł nie może...

-No, przynajmniej raz w życiu ktoś z władz grzecznie ze mną rozmawiał - powiedział starszy pan opuszczając salę Ośrodka Kultury w Podbrodziu, gdzie poseł na Sejm, prof. Kazimiera Prunskiene spotykała się ze swymi wyborcami. Bezpośrednią przyczyną spotkania był dzień Św. Kazimierza. Ludzie chcieli osobiście złożyć pani poseł życzenia. A pani Kazimiera skorzystała z okazji, przywozła z sobą kapelę „Kaziki Wileńskie” z Wincukiem

na czele. Mówimy „skorzystała”, gdyż w poście nie godzi się śpiewać, ani tańczyć. Św. Kazimierz zwołnił wiernych na jeden dzień od ascezy.

Sala Ośrodka Kultury pełna jak oko. Przy drzwiach stoi spory tłumek, ale wolnych miejsc już nie ma. Każdy chciał zobaczyć legendarną Prunskiene, a w dodatku pani poseł obiecała zapoznać obecnych z niektórymi członkiniami Partii Kobiet, kandydującymi w wyborach do samorządów z ramienia jej partii.

Na liście 13 osób, z tego trzy Polki: Maria Daugirdiene, Halina Bulinskienė i Janina Kulda. Nikogo nie zdziwiła obecność na liście mężczyzn - przedsiębiorców Vaidotasa Prunskusa (syna) i Ramunasa Valatki. Jak mówili panowie, wstąpili do Partii Kobiet tylko dlatego, że jej członkini... działają po męsku. A rejonowi, och jak trzeba mocnej ręki, ręki człowieka światłego, wiedzącego, co trzeba robić i umiejącego waleczyć o potrzeby rejonu i ludzi.

(Dokończenie na str. 4)



Pani Prunskiene przyjmuje petycję wyborców.

Fot. Zbigniew Markowicz

Wiadomości w kilku zdaniach

Bezrobocie

Na początku marca na Litwie zarejestrowano 110 tys. 951 bezrobotnych, w ciągu miesiąca ich liczba wzrosła o 1 tys. 100.

Najbardziej znaleź prace nadal w Świecicach, Solecznikach i Druskienikach. Najmniej bezrobotnych jest w Plungianach, Prenach i Kupiškach oraz Onksztach.

Oczekuje się informacji o problemach pogranicza

Kierownictwo Departamentu Policji Granicznej podało telefony do zgłaszania anonimowych informacji o zauważonych przestępstwach lub nadużyciach służbowych funkcjonariuszy.

Dziurni pracownicy Departamentu Policji Granicznej czekają na telefony przez całą dobę pod numerami: (8-22) 61 90 97 i 62 47 36. Można także przyjechać do departamentu, którego adres - Savanoriu pr. 2, Wilnius.

Obywatele zachęca się do informowania o zauważonej kontrabandzie lub przewożeniu przez granicę nielegalnych osób, o nadużyciach służbowych funkcjonariuszy policji granicznej, lapownictwie oraz nagannym zachowaniu funkcjonariuszy innych resortów na pasach podróżniczych. Prosi się także o informowanie o nieistotowych stosunkach zolnierzy w pododdziałach policji granicznej.

Sezon teatralny - w liczbach

Od roku ubiegłego do marca br. we wszystkich teatrach Litwy odbyły się 63 premiery.

„Plony” sezonu teatralnego podsumowuje się w teku przygotowań do Międzynarodowego Dnia Teatru, obchodzonego 27 marca.

Fundusz Wspierania Teatru i Kina już ogłosił listy działań teatralnych w nominacji na nagrodę „Krysztofa” za najlepsze prace. Do tradycyjnych nagród pretendują wyłącznie twórcy spektakli premierowych. Lista nominowanych składa się z 29 osób: reżyserów, aktorów, kompozytorów, scenografów, plastyków opery i operetki, choreografów i tancerzy baletowych.

Zdaniem prezydenta, należy przyspieszyć rozprawy spraw przestępczo wojennych

W środę prezydent Algirdas Brazauskas oświadczył, że stanowisko Litwy w kwestii ścigania przestępczo wojennych nie uległo zmianie i że będzie się dążyć, by nikogo nie ominęła kara.

Powiedział, że dotychczas nie otrzymał listu, podpisanego przez 92 członków Knesetu Izraela, niemniej zamierza rozmawiać z kierownictwem Prokuratury Generalnej i wyjaśnić, dlaczego przewleka się rozprawy sprawy A. Lileikisa, podejrzanego o przestępstwa wojenne i uważa, że należy je przyspieszyć. Między innymi A. Brazauskas twierdził, iż nie należy zapominać, że mówi się o wyderżaniach sprzed 50 lat.

Dzisiaj - „Mewa” Antona Czechowa

(Premiera w Rosyjskim Dramatycznym)

Dzisiaj na scenie wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego odbędzie się premiera „Mewy” Antona Czechowa w reżyserii Edwarda Mitnickiego (Kijów, Ukraina). W roli głównej wystąpi znana aktorka litewska Egle Gabraitė.

Jest to już drugi spektakl reżyso-

ra ukraińskiego na tej scenie, w roku ubiegłym wystawił tu „Skradzione szczęście” Iwana Franka.

Jutro, 7 marca br., - drugie przedstawienie premierowe „Mewy”, po zakończeniu spektaklu teatr zaprasza widzów do dyskusji.

A.A.B.

„Łączę tę nagrodę z nagrodą dla całej redakcji”

(Dokończenie ze str. 1)

Przy okazji wręczenia dyplomu Konsul Generalny Waldemar Lipka - Chudzik m. in. powiedział: „Mam zaszczyt przekazać dzisiaj wyróżnienie jakie spotkało Jerzego Surwiłę ze strony Rzeczypospolitej Polskiej. Czuję się usatysfakcjonowany przez fakt, że uczestniczyłem w Polsce w uroczystości przyznania dyplomu i pucharu, a dziś przekazania tych wyróżnień w Wilnie. Mam osobistą satysfakcję, że dziennikarz „Kuriera Wileńskiego” został wyróżniony. Założył na to przez lata pracę. Łączy się w jakimś sensie to wyróżnienie z wyróżnieniem „Kuriera Wileńskiego” a poprzednio „Czerwonego Sztandaru”, który przygotował kadry dla pism polskich tu się ukazujących. Łączę także tę nagrodę z nagrodą dla całej redakcji, prowadzącej piękną pracę dla całej społeczności, dla Litwy i Polski. Życzę, aby Jerzy Surwiła nadal przez wiele kolejnych lat kontynuował swą działalność”.

Podobne informacje złożyli red. nacz. „K.W.” Czesław Malewski, koledzy redakcyjni, prezes-dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie Apolonia Skakowska, przedstawicielce audycji telewizyjnej w jez. polskim „Rozmowy Wileńskie”, Redakcji Audycji Polskiej Radia Litewskiego.

Warto przypomnieć, że w pierwszej dekadzie stycznia br. Klub Publicystów Polonijnych Stowarzysze-

nia Dziennikarzy RP po raz drugi przyznał złote, srebrne i brązowe statuetki oraz dyplomy „Polonusa” - jako wyraz nagrody klubowej - organizacjom polonijnym, redakcjom działającym poza granicami kraju bądź osobom, które przyczyniły się do znacznego ożywienia i realizacji nakreślonych przez nie planów.

Nadastane wnioski rozpatruje Wielka Kapituła powołana przez Klub Publicystów Polonijnych Stowarzyszenia Dziennikarzy RP. W jej skład wchodzi przedstawiciele: sejmowej i senackiej Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dziennikarze SDRP, Stowarzyszenia Katolickiego etc. Wielka Kapituła w swych postanowieniach jest niezależna, co gwarantuje swobodę, bez żadnych nacisków, podejmowanie decyzji.

Złotego „Polonusa” - 1996 przyznano Stowarzyszeniu Polskich Komitantów w Wielkiej Brytanii za 50-letnią działalność społeczną i kulturalną wśród dawnych żołnierzy polskich sił zbrojnych i podtrzymywanie ich patriotycznego ducha polskiego, co zawsze budziło szacunek rodaków w kraju i wdzięczność pokoleń naszego narodu.

Srebrnego „Polonusa” - 1996 wręczono Polsko-Kanadyjskiemu Towarzystwu Muzycznemu w Toronto za dynamikę organizacyjną i wysoki

Porządek publiczny W instytucji rekhabilitacji toksykomanów proponuje się urządzić centrum szkoleniowe

Premier Gediminas Vagnorius podpisał uchwałę rządu, w której proponuje się znulizować ustawę z 2 czerwca 1994 r. „O społecznej i psychologicznej rekhabilitacji osób, które systematycznie dopuszczają się naruszeń prawa administracyjnego, będąc odurzani przez alkohol, narkotyki lub środki toksyczne”. Sejmowi zgłoszono propozycję zniesienia założenia tej ustawy, zgodnie z którym sądy mogą wysłać kobiety do instytucji rekhabilitacji społecznej i psychologicznej.

Dotychczas na Litwie jest tylko jedna instytucja rekhabilitacji społecznej i psychologicznej w Wilnie, gdzie obecnie przebywa 215 mężczyzn i 15 kobiet. Oddzielnie ogrodzony teren dla kobiet, nazywany odcinkiem kobiet, w ubiegłym roku kosztował budżet państwa ponad 208 tys. litów. Uważa się, że rekhabilitacja kilkunastu kobiet wymaga od państwa większych wydatków, niż daje korzyści.

Tymczasem Departament ds. Zakładów Poprawczych przy MSW dotychczas nie ma centrum szkoleniowego, przygotowującego nowych funkcjonariuszy zakładów poprawczych. Uważa się, że mogłoby ono działać w miejscu obecnego odcinka kobiet, znajdującego się na ul. Subaciaus. Założenie takiego centrum przewiduje program wcielenia w życie reformy systemu prawnego, zatwierdzony 9 czerwca 1994 r. Zgodnie z umową o współpracy prawnej, pomocy materialnej i metodycznej jest gotowa udzielić administracja więzień i probacji Szwecji.

(ELTA)

Projekt ustawy

Stracone wkłady zamierza się kompensować w 100 procentach

W środę rząd poparł projekt ustawy o zrewaloryzowaniu oszczędności mieszkaniowych i zgłosił go do omówienia Sejmowi. Dokument przewiduje, że wkłady mieszkaniowe, zgromadzone do 26 lutego 1991 r. zostaną skompensowane, wypłacając 1 litę za jednego rubla (taloni), lecz nie więcej niż 6 tys. litów na jednego mieszkańca, natomiast środki, otrzymane za artykuły zwierzęce sprzedane państwu, będą zwracane w stosunku 1 lit za 20 rubli (talonów).

Do zrewaloryzowania wszystkich oszczędności potrzeba około 5 miliardów litów. Od 1993 roku, kompensując dziesiątą część wkładów, z naliczonych 563 mln litów dotychczas wypłacono tylko 244 mln litów.

Gdyby Sejm poparł zgłoszony projekt, zostałyby przywrócone sumy wypłat wartości mienia podlegającego zwrotowi, należone byłym więźniom politycznym i zesłańcom oraz dorównującej im osobom, sumy dorącznej pomocy dla poszkodowanych w walce o wolność Litwy, środki, zapłacone za wydane w 1982 r. obligacje ZSRR.

Legislatorzy podkreślają, że wymienione oszczędności zamierza się zrewaloryzować bez ograniczeń, jeżeli Federacja Rosyjska, jako kontynuator praw byłego ZSRR, zwróci

wywaszczone przez byłą władzę sowiecką i wykorzystane przez byłych centralny bank oszczędności ZSRR środki mieszkaniowych Litwy.

Na Litwie jest ponad 1,6 mln osób, którym należy się rewaloryzacja wkładów. Do końca roku powinni oni złożyć w Litewskim Banku Oszczędności pismem prośbę o otwarcie rewaloryzacyjnego rachunku. Od 1 stycznia 1998 r. każdy właściciel wkładu za zrewaloryzowanie oszczędności będzie otrzymywał odsetki, jak za rachunek bieżący.

Według obliczeń autorów projektu, w ciągu roku na takie odsetki potrzeba około 50 mln litów.

Wszystko będzie zależało od tego, jak powiedzie się gromadzenie środków na koncie rewaloryzacyjnej oszczędności. Podstawowym źródłem środków będzie sprzedawanie mienie państwowe. Ustawa przewiduje, że dając do zwolnienia na dysponowanie rachunkami rewaloryzacyjnymi wcześniej, niż będzie sprzedane mienie państwowe, Państwowemu Funduszowi Mienia i Rewaloryzacji Oszczędności zezwala się na wykorzystanie pożyczonych środków. Zezwala się na podejmowanie pożyczek od banków litewskich i zagranicznych oraz funduszy inwestycyjnych, gwarantując za nie konkretnym prywatyzowanym mieniem.

Dobroczynność

Caritas zebrał 470 tys. zł na pomoc Polakom na Litwie

470 tys. zł zebrano już w ramach akcji Wiadomości Telewizyjnych, Rzeczpospolitej i Caritas Polska „Pomoc Polakom na Litwie”. Zbiórka funduszy trwa, a pierwszy transport o pomocy humanitarnej dotrze jeszcze przed Świętami Wielkanocnymi.

Caritas Polska oprócz transportu z żywnością i odzieżą ma zamiar zorganizować także pomoc dlaofalową dla Polaków z Wilna. Wśród propozycji takiej pomocy przedstawianych przez Caritas Polska Wileńskiemu Towarzystwu Dobroczynności znalazły się m.in. organizacja wakacyjnego wypoczynku w polskich oddziałach Caritas dla dzieci z najbliższych rodzin na Litwie, tzw. partnerstwo szkół,

polegające na wzajemnych kontaktach szkół na terenie Polski i Litwy, partnerstwo rodzin, mające na celu nawiązanie kontaktów między rodzinami w Polsce i na Litwie, powołanie na najobciążonych terenach ziemi litewskiej spółdzielni pracy np. krawieckich, którym Caritas Polska zapewniłaby wyposażenie i pomogłaby w zakupie niezbędnych materiałów.

Ponadto Caritas Polska pomogłaby w stworzeniu stacji opieki Caritas, zapewniając wyposażenie jej w sprzęt medyczny i dwa samochody oraz zażyłaby się organizacją szkoleń dla pielęgniarek. Natomiast późniejszym utrzymaniem stacji zajmują się samorząd.

Armia

Nowe mundury i czapki

Żołnierzom wojsk lądowych i sił powietrznych Litwy zostaną użyte czapki nowego wzoru, natomiast Kompanie Honorową zamierza się ubrać w nowe mundury galowe.

Czapki, uszyte na wzór z okresu Związku Sowieckiego, które przez ostatnie dwa i pół roku nosili żołnierze, zostaną zastąpione modelami czapek wojsk lądowych i sił powietrznych, noszonych przez wojsko litewskie w okresie międzywojennym.

Zgodnie z tradycjami litewskiego wojska okresu międzywojennego zostaną użyte mundury oddziałów wojsk lądowych kompanii honorowej. Po skonsultowaniu się ze spec-

jalistami muzeum wojskowego Wielkiego Wielkiego postanowiono, że mundur ten będzie składał się z marynarki przylegającej do sylwetki i poszerzających się ku górze spodni.

Według niezatwierdzonych planów Ministerstwa Ochrony Kraju, z okazji wizyt szczególnych gości Kompania Honorowa ma być ubrana w mundury, użyte według wzorów odzieży wojskowej z okresu Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Między innymi, zamierza się zacząć szyc święte mundury oficerskie na specjalne uroczystości. Były to czarna smoking z atlasowym klamrami, biały kamizelka i rękawiczki, czarne lakierowane buty.



Wyrazy szczerego
współczucia nauczyciele
Oldze RUDZIANIEC
z powodu zgonu Ojca składają
grono pedagogiczne i personel
techniczny Wileńskiej Szkoły Średniej
im. Wł. Syrokomli

H. J.

Litwa - wspólnym Domem

Na nas można liczyć i z nami należy się liczyć

- Do czasu powstania Aliansu między Akcją Wyborczą Polaków na Litwie i władzami kraju panował stan nieoefektywnej „zimnej wojny”.

Wyglądało, że Polacy i inne mniejszości narodowe są nieoilegalnym względem państwa. To nie jest prawdą. Kilka osób nie może mówić za wszystkich. Polacy, Rosjanie, inne narodowości muszą żyć i czuć się na Litwie jak u siebie w domu. Brniętych praw nie należy wykorzystywać drogi konfrontacji, jest wiele innych nie wykorzystanych prawnie sposobów. Dlatego m. in. powstał Alians Mniejszości Narodowych Litwy, obecnie Alians Obywateli Litwy - mówi Mieczysław Waszkowicz, jeden z współzałożycieli nowej partii politycznej, a obecnie przewodniczący tej partii, która z racji, że w ciągu krótkiego 6-miesięcznego okresu udowodniła, że jest organizacją, na którą wyborcy mogą liczyć i z którą inne partie powinny się liczyć.

Alians Plus

Jesienne wybory wykazały, że partia jest gotowa do dalszego udziału w życiu politycznym kraju, czego świadectwem jest poparcie ze strony wyborców - Polaków, Rosjan, przedstawicieli innych narodowości.

Alians Obywateli Litwy jest partią polityczną zreorganizowaną na podstawie organizacji politycznej Aliansu Mniejszości Narodowych. Młoda partia popierają nie tylko Polacy czy Rosjanie, ale też Litwini, którym odpowiada jej program. Program Aliansu praktycznie się nie zmienił - ponadto zostaje zubożyciono o kolejne punkty dotyczące obrony wszystkich obywateli Litwy, niezależnie od ich narodowości.

Warto przypomnieć podstawową zasadę partii - jest otwarta dla wszystkich, którzy chcą rozstrzygnąć problemy mniejszości narodowych i dążą do zgody narodowej, dla wszystkich, którzy szanują kulturę i obyczaje ludzi różnych narodowości, poprzez działalność wspólnot narodowych dążą do powszechnego dobrobytu w kraju. Alians Obywateli Litwy wychodzi z zasady, że wszystkim obywatelom Litwy, niezależnie od ich narodowości, języka ojczystego, przekonań religijnych, muszą być zapewnione gwarancje praw i wolności. Partia w swej działalności kieruje się główną zasadą -

„Osobowość - to pierwsze, państwo - to drugie”

Na podstawie powyższego stwierdzenia, program Aliansu zakłada, że państwo nie powinno wtrącać się do życia osobistego obywateli. Powinno ono stworzyć efektywny system kontroli społecznej, który pozwalałby kontrolować, jak przestrzegane są konwencje, dotyczące praw człowieka i mniejszości narodowych. Z kolei, należy doskonalić system prawny w ten sposób, aby obywatel, niezależnie od narodowości, miał zapewnioną ze strony państwa gwarancję swego bezpieczeństwa, obrony honoru i godności.

Więcej uwagi powinno się zwracać na problemy obywateli niepełnosprawnych, potrzebujących socjalnej opieki - np. zapewnienie bezpłatnej pomocy prawnej w sprawach cywilnych, konsultacjach w samorządach.

Należy wprowadzić kary robót publicznych dla obywateli, którzy dopuścili się wykroczeń niekryminalnych. Zamiast przebywać w zakładach karnych na koszt podatników, niech swoją pracę przynajmniej częściowo pokryją wyrządzone szkody. Trzeba zmniejszyć liczbę urzędników - policjantów, zwiększyć liczbę posterunków, stworzyć zawodowe regularne wojsko - oto niektóre akcenty rozdziału „Obywatele i Państwo”, który wchodzi w skład wielostronnej integracji Litwy z sojuszami i organizacjami międzynarodowymi dla za-

pewnienia bezpieczeństwa kraju.

Podstawa - ekonomika i sfera socjalna

Alians Obywateli Litwy opowiada się za stosunkami rynkowymi w ekonomice, zniesieniem monopolu producentów, poprawą warunków życia ekonomicznego mieszkańców całego kraju. Jednak wstąpienie Litwy do sojuszków gospodarczych nie powinno się odbić na interesach obywateli - np. należy podjąć efektywne środki, chroniące producentów artykułów rolnych.

Doskonaląc systemy finansowe i bankowe trzeba przyciągnąć zagraniczny kapitał, sąsiednie kredyty państwowe wykorzystać do wprowadzania nowych technologii, modernizacji technicznej przemysłu. Wszystko to powinno służyć rozwiązaniu problemu bezrobocia, polepszeniu warunków życia obywateli. Należy zliberalizować system podatków i stworzyć warunki, aby w przejściowym okresie budowy państwa przedsiębiorcom korzystne byłoby wspieranie placówek ochrony zdrowia, oświaty, kultury i sportu.

Partia przestrzega zasady, że państwo powinno stanąć twarzą do swych obywateli, hamując wzrost bezrobocia, spadek stopni życiowej, gwarantując ludziom ochronę socjalną. Konkretyzując, należy m. in. zapewnić minimalny poziom emerytury starszej i renty inwalidzkiej, które nie byłby niższe od oficjalnego minimalnego poziomu urzędników, popierać ekonomicznie młode rodziny, zapewnić ulgi podatkowe dla rodzin wielodzietnych, poprzez wsparcie finansowe podnieść prestiż zawodu nauczyciela, opiekować się weteranami wojny, pomagać rodzinom tych obywateli, którzy zginęli lub zmarli na wojnie.

Najważniejszy akcent - polityka narodowościowa

W rozwiązywaniu problemów integracji mniejszości narodowych z życiem społecznym, politycznym i kulturalnym kraju, Alians Obywateli Litwy kieruje się zasadą równości, poznanowania języka, religii, języków i obyczajów ludzi różnych narodowości, troszcząc się o i dziedzictwo mniejszości narodowych. Z kolei zdecydowanie się opowiada przeciwko przymusowej asymilacji, za zachowaniem i rozwijaniem języków mniejszości narodowych Litwy. Do tego potrzebne jest, aby rząd Litwy podpisał i wykonywał przyjęte przez Unię Europejską porozumienia dotyczące mniejszości narodowych. Wracając do konkretno - mniejszościom narodowym w miejscu ich zamieszkania należy zapewnić optymalną jakość szkół, w których nauczano by w języku ojczystym na wszystkich szczeblach ich zaopatrzenie, podniesienie poziomu wykładania języka litewskiego, najdokładniejszą ochroną bezpłatną naukę w wyższych uczelniach zagranicznych. Jednym z nowych punktów programu partii jest m. in. popieranie zakładania i działalności środków masowego przekazu mniejszości narodowych.

- W tegorocznych wyborach do rad samorządowych Alians Obywateli Litwy występuje w koalicji z Związkiem Rosjan Litwy - przypomniał szef sztabu wyborczego Aliansu Mieczysław Kiślakow. Przyszłość, a najbardziej twarde realia polityczne, wykaże, co jest lepsze dla mniejszości narodowych - bronić swych praw razem czy oddzielnie. Zapraszam wszystkich, którym leży na sercu problem naszego kraju, wspólnoty narodowej, by 23 marca br. przyszli na wybory i przegłosowali na naszą koalicyjną listę - nr 25 w wyborach do rady samorządu m. Wilna.

Stanisław STANKIEWICZ.

Na marginesie okrągłego stołu

Są pieniądze na bezpłatne nauczanie litewskiego

4 marca Rada Wspólnot Narodowych przy Departamencie Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych zorganizowała dyskusję przy okrągłym stole nt. „Miejscowy język oficjalny: konkurent czy pomocnik języka państwowego?”. Nie będziemy tu szczegółowo relacjonować przebiegu całej tej imprezy, gdyż na to nie zasługuje. Zresztą, nie zasługuje też na miano dyskusji, gdyż był to raczej pouczający wykład, jaki dla kilku przedstawicieli organizacji mniejszości narodowych wygłosili przedstawiciele większości.

Niezwykle interesujący był referat odpowiedzialnego sekretarza Inspekcji Języka Państwowego Danute Mikulieniene. Z tego odczytu zebrani dowiedzieli się, iż ustawa o języku państwowym została wprowadzona nie w obawie przed rusyfikacją, lecz ze względu na wzrastający wpływ języka angielskiego (czyżby był aż tak duży?) - aut.). Pani sekretarz ubolewała, że po otwarciu granic na Zachód, powracający stamtąd Litwini zaczynają za angielską zaczągać, dlatego też zadaniem inspekcji jest ochrona języka i kontrola przestrzegania ustawy. Z powyższego wynikałoby, iż języki mniejszości narodowych nie stanowią dla języka państwowego najmniejszego zagrożenia, nie zwalnia to jednak obywateli innych narodowości od egzaminu z języka litewskiego.

Egzamin taki do 1 stycznia 1997 roku składował 40141 obywateli, z tego zaledwie pięć tysięcy osób nie uzyskało zaświadczeń o jego złożeniu. Z tego wniosek, iż sytuacja nie jest tragiczną - nasza znajomość litewskiego nie jest aż tak zła, jak nam się to często sugeruje. Tym niemniej, prelegent-

ka oświadczyła, że przed 1991 rokiem język litewski w nieletnielskich szkołach nie miał statusu poważnego przedmiotu i nauczano go niezbyt poważnie - W tym miejscu nasuwa się pytanie - a czy to wina? I dlaczego obywatele innych narodowości muszą dziś płacić za to, iż w swoim czasie powołano do tego instytucje nie dbały o lepszy poziom nauczania języka litewskiego w polskich i rosyjskich szkołach. Przy tym płacimy nie tylko za kurs nauczania i egzamin z języka państwowego, niektórzy za niedostateczną znajomość litewskiego zapłacili stanowiskiem pracy, chociaż jak specjalizację w swojej dziedzinie nie można im nie zarzucić.

Ale ustawa tego typu sytuacji nie uwzględnia i z egzaminu z języka litewskiego zwalnia jedynie osoby, które ukończyły 70 lat, posiadaczy dyplomów szkół wyższych i pomaturalnych, którzy studiowali w litewskich grupach, a także osoby, które ukończyły szkoły średnie po 1991 roku. Pozostali natomiast powinni swoją nawet najlepszą znajomość języka państwowego porzucić stosownym zaświadczeniem i na to nie ma rady.

Pani Mikulieniene przekonywała zgromadzonych, iż Inspekcja Języka Państwowego jest instytucją apolityczną i nie dąży do utrudniania komukolwiek życia. Jej celem jest dążenie do stosowania poprawnego języka litewskiego, jak też do stworzenia obywatelom warunków do jego nauki, a w konsekwencji - do integracji zawodowej. Z powyższego wynika pytanie, czy ta nauka musi być koniecznie uwięzioną egzaminem? Wszak każdy, komu zależy na zachowaniu pracy, nie mówiąc już o zawodowym

awansie, bez względu na ustawę dąży do jak najlepszego opanowania języka państwowego.

A propos nauki litewskiego. Doobra wiadomość dla tych, którzy nie stać na opłacenie kursów. Pani Mikulieniene ujawniła, iż Komisja Języka Państwowego od 1995 roku co roku otrzymuje 3 miliony litów na organizację bezpłatnych kursów języka litewskiego i narzekaa... na brak zgłoszeń. Wiadomość ta zaskoczyła zgromadzonych przy okrągłym stole przedstawicieli mniejszościowych organizacji, gdyż jak się okazało, nikt o takiej możliwości nie słyszał. Prelegentka za przykładem, że niezar informowano o tym w radniu i telewizji. Widocznie informacjapodana w języku państwowym po prostu nie dotarła do tych, którzy tego języka mają się dopiero uczyć. I takie tłumaczenie nie mijają się z logiką. W każdym razie błąd ten zostanie naprawiony. Pani sekretarz solennie przyrzekała, iż informacja o możliwości organizowania bezpłatnych kursów zostanie zamieszczona w dziennikach „Kurjer Wileński” i „Echo Litwy”. Prelegentka słusznie zauważyła, że jeżeli zabraknie zgłoszeń, będzie to dowodem, iż nikomu na tych kursach nie zależy. My uważamy, że jednak zależy, dlatego też już dziś musimy zamierzać numer telefoniczny pani Danute Mikulieniene (72-33-58), która dysponuje na ten temat szerszą informacją. Szczegół namawiamy do skorzystania z tej szansy, gdyż podczas „dyskusji” przy okrągłym stole padło oskarżenie: „O to, że nie macie bezpłatnych kursów, oskarżacie wyłącznie siebie samych”. Wniosek dość odważny, niedługo się przekonamy czy słuszny.

Lucyna DOWDO

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 4 marca br. w kraju zanotowano 185 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 2 obrażenia ciała, 2 gwałty, 7 chuligańskich ekscesów, 9 rabunków, 164 kradzieże. Skradziono 12 samochodów, znaleziono - 11.

Zarejestrowano 12 wypadków drogowych i 5 pożarów. Znaleziono zwłoki 6 osób. Zatrzymano 36 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Obrażenia ciała
4 marca około godz. 20 w pobliżu przystanku „Kometa” na al. Laisves w Wilnie młody człowiek strzałem pi-

stoletu gazowego przystosowanego do strzelania śrutem, zranil J. (ur. 1972 r.), którego z ranami twarzy i szyi umieszczono w szpitalu.

Pijany - litwą zdobył...
4 marca o godz. 21 min. 38 na ul. Justinskiego w Wilnie 3 osobnicy pobili nierzekiego C. i odebrali 65 litów. Zatrzymano podejrzanych: A. Poszkewiczisa i D. Judisa.

-Zdarsza się i odwrotnie
3 marca około godz. 24 na skrzyżowaniu ulic Geležinkelo - Pylimo w Wilnie pijany mężczyzna pobił ob. Bialorus W. i odebrał 50 USD, skórzane palto, złote kolczyki, pierscionek, paszport i torbę. Straty - 3200 litów.

Zginął ośmiolatek
4 marca o godz. 15 min. 30 na 2

km drogi Troki - Siemieliszki (rej. trocki) samochód skłoda felicia przejazdowy przez K. Krutuzianasa potracił śmierć J. Gedwiłasa (ur. 1989 r.), który wybiegł z autobusu.

Niteczka prowadzi do kłębka?
4 marca około godz. 14 funkcjonariusze policyj granicznej w Miednikach (rej. wileński) zatrzymali wjeżdżającego na Litwę samochód BWA, w którym jechali ob. Rosji W. Ryzow i D. Tripinkin. W zatrzymanym aucie znaleziono strzelbę automatyczną własnej produkcji, dwa magazynek i we naboi i 10000 USD. Co ciekawie, w notescie Ryzowa okazała się notatka o samochodzie w/w pasat, który od 28 kwietnia 1995 r. jest posizkwany jako skradziony.

Przygotowała Irena LITWIN

Zakładje ochronne



BEZPIECZNIE I ŁADNIE
faks 261036

Adres:
Vilnius,
ul. Vytenio 20,
ul. Mindaugo 11,
ul. Viršuliškių 42,
tel. (22) 63 07 02.

GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE...

(Dokończenie ze str. 1)

Patrzyłam na wynędzniałe twarze ludzi na sali, na ich ubogą odzież, słuchałam żalów, skarg na bezrobocie, na niemądre decyzje samorządów, na ich obojętność do losów mieszkańców wsi - i serce mi się ścisnęło.

W Podbrodziu, chociaż z osrodek - wieczorami panują egipskie ciemności. Po godz. 18 już nikogo nie zobaczysz na ulicach. We wsi Karkożyski jest sporo młodzieży, ale nikt nie pomyślał o jakiejś godziny rozrywki dla niej. Brak nawet maciupego klubu. Młodzież chodzi więc na dyskotekę „do miasta”, do Podbrodzia. A w miasteczku, wiadomo, proszę pani - rozpusta. Nasi chłopcy wracają podpić, agresywnie nastawieni do świata i ludzi. My nie chcemy, żeby tam chodzili... Pani Prunskiene obiecała i już chodzi koło tego, żeby przy bibliotece, lub gdzieś indziej przydzielono młodym pokój na klub”. Sprawy w Karkożyskach pilnuje też nauczycielka Halina Bulinskiene.

„A pani wie, że na Nowy Rok pani Prunskiene chodziła po wsiach, po chatkach i obdarowywała dzieci upominkami? Otrzymała je z Niemiec” - szeptała mi na ucho ktoś inny. - Teraz też podobno jedzie transport”.

„A co pani powie o tej głupiej ustawie, na mocy której tylko wdowcy po 1995 roku mają prawo do wdowiego zasiłku? Pani Prunskiene już tam działa w Sejmie, żeby te ustawy zmienili”.

„A pani wie, że ona już zaklepała sprawę przejścia granicznego. „Adu-ciszki” w naszym rejonie? Chcemy by było solidne, normalne, międzynarodowe - wtedy sprawy rejonu się poprawią. Podobno strona białoruska już wyraziła zgodę, a i nasi skłonili się zaakceptować pomysły”.

Jaka starsza kobieta wtyka pani posel skargę na to, że straciła oszczędności całego życia umieszczając je w banku. Pani Prunskiene pochyliła ku niej uważnie słucha.

Ktoś szeptał mi na ucho o tym, jak w rejonie nieuczciwie przeprowadzono wybory do Sejmu: członkowie Partii Kobiet wszędzie wysłali swych obserwatorów, którzy skrzętnie liczyli każdy głos, a potem okazało się, że 200 głosów „gdzieś się zapodziało”. „Przecież tak nie można! To nie demokracja!”.

W końcu pani profesor Prunskiene wchodzi na trybunę. Mówi po litewsku, potem po rosyjsku - żeby wszyscy zrozumieli. Bo starsi ludzie w rejonie mówią po polsku i rosyjsku.



Solistki kapeli, Danusia i Teresa (Pan Kuziniewicz czemuś to uparczywie nie chciał wymieniać ze sceny ich nazwisk, a ludzie chcieli je wiedzieć, bo naprawdę pięknie śpiewały).

„ Jest nas mało na razie, dlatego niewiele możemy zdziałać, a pracy - mnóstwo. Przechyłam burzliwe i bardzo urozmaicone życie i zrozumiałam, że ludzie czekają na moją pomoc, że mogę im pomóc i powinienam. Kiedyś myślałam o całej Litwie, teraz chce pomóc swemu święciańsko-mo-lackiemu rejonowi, który mnie wybrał do Sejmu. Wiem, jaka panuje tu sytuacja, bo często jeżdżę po wsiach, wiem jak biedna jest nasza wieś. Chcę coś dla niej zrobić. Partia Kobiet najpierw chce zdobyć władzę, potem postawi rejon na Sejm. Jestem posłem na Sejm, ale coż może zrobić jeden człowiek? Gdyby było nas więcej! Ale to zależy od was. Wybieracie nas.

Ustawy rodzą się w komitetach i ministerstwach. Często, zanim osiągną swój ostateczny kształt, są zmieniane do niepoznania. Wnosi się dużo nieracjonalnych poprawek, czasem podejmując absurdalne decyzje, jak np. ustawa o wdowach, lub ta o wstrzymaniu działania ustawy o zwrocie ziemi. Zburzono instytucje lecznicze niezmiernie dając w zamian, placówki



Te panie będą kandydowały w listy Partii Kobiet w wyborach do samorządów w rejonie święciańskim.

założeniu tego słowa, to jest to, co polepsza życie, a nie pogarsza.

W naszym rejonie władzę zdominowała Partia Liberatów. Oni stanowią większość. Tylko oni mają głos. A przecież ludzie nie powinni dostosowywać się do wymagań jakiejś jednej partii. Gdy się tak dzieje - demokracja zatracca swój sens. Przedstawiciele innych partii również mogą mieć sensowne propozycje - dla czegoż ich

założeniu tego słowa, to jest to, co polepsza życie, a nie pogarsza. W naszym rejonie władzę zdominowała Partia Liberatów. Oni stanowią większość. Tylko oni mają głos. A przecież ludzie nie powinni dostosowywać się do wymagań jakiejś jednej partii. Gdy się tak dzieje - demokracja zatracca swój sens. Przedstawiciele innych partii również mogą mieć sensowne propozycje - dla czegoż ich

szczerze o wzroście bezrobocia w rejonie, o pogorszeniu się zdrowia ludzi, o tym, że kobiety teraz muszą chodzić po 40 km do lekarza, o pogotowiu, które jeździ rozklekotanymi starymi samochodami, o zaniku budownictwa mieszkaniowego, trudnej sytuacji ekologicznej, pijanistwie i nawet narkomanii („Gdzie to widziane - na wsi, w środowisku chrześcijańskim!”).

Następnie na scenie panie odpowiadały na pytania. Prawie wszystkie dotyczyły korupcji w najróżniejszych jej przejawach. Potem pani Prunskiene udzielała autografów, podpisywała swą ostatnią książkę, przyjmowała listy i liściki.

Na zakończenie na scenę wkroczył zespół „Kaziuki Wileńskie” z Winciem (D. Kuziniewiczem) na czele. Jaka to była radość! Patrzac na rozemśiane twarze starszków, żywiłowo reagujące na dowcipy dzieci, pomyślałam, jak niewiele trzeba ludziom, by sprawić im trochę radości, i jak lenimy się im jej uczęszczać, jak bardzo spragnieni są mieszkańcy rejonów elementarnej rozrywki, dobrego słowa. „Reformatrzy” pozabawili ich tego. W zamyślnym, nie opalonym Ośrodku Kultury takie imprezy nie często się odbywają.

„Wiem, że trudno wam dziś, kochani - mówił Wincuk, - ale usmiechnijcie się, zaraz zrobi się ciepło. To nic, że dziś masło nie rozsmarowuje się na chleb, brak tego czy owego, chociaż sklepy łamią się od towarów, a w dodatku wybrałście jeszcze siebie „do panowania” konserwatyści - trzeba wierzyć, że będzie lepiej.

Oj, mądra jest ta pani Prunskiene! Ściągnęła ludziom i Kaziuków i Wincuka, bo wie, „co w trawie piszczy”, wie czym można sprawić przyjemność. Może to i prawda, że „gdzie diabeł nie może, tam baba posyła”...

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Fot. Zbigniew Markowicz



Kazimiera Prunskiene rozdaje autografy.

kultury. Musi nas być więcej, aby móc powstrzymać niemądre pomysły. Partia Kobiet stale jeździ po wsiach, przeprowadza spotkania z ludźmi, sonduje czego im trzeba. Mamy wiele entuzjastek, które zastraszane przez przedstawicieli innych partii boją się włączyć do naszego ruchu, ale sympatyzują nam, pomagają i również jeżdżą po wsiach i miasteczkach. Staramy się interwencyjować, gdzie tylko się da. Jesteśmy za reformą, ale mądrą. Reforma, w samym

nie wysłuchać? Trzeba pozwolić wszystkim mówić i dopiero potem wyciągać wnioski. Najbardziej racjonalne. Nie zważając na to, z czego ust padły - liberała czy konserwaty. My, kobiety walczymy o to, by każdy miał prawo wypowiedzieć swoje zdanie. Polityczną gospodarkę do niczego dobrego nie doprowadziły. Chcemy, by było nas wszędzie więcej, wtedy bydłomś mogły apelować do rozum i serc ustawodawców. Wybieracie więc w wyborach do samo-

Wszystkie zostaną wysłuchane, przeczytane, omówione.

Potem na trybunę wchodzi kandydatki z ramienia Partii Kobiet do samorządów rejonu: pracowniczka służby ubezpieczeń społecznych Janina Kulda, lekarz Maria Daugirdiene, nauczycielka Halina Bulinskiene. Mówią o tym, czego w rejonie brak, co trzeba zrobić, naprawić. Ludzie na sali kiwają z aprobatą głowami: „Dobrze mówią. My też o tym myśleliśmy”. A panie mówią gorąco i



Wincuk roźmieszał do też.



Kapela „Kaziuki Wileńskie” w akcji.



Wystawy

Nowości reklamy i poligrafii

We wtorek otwarto trzecią już międzynarodową wystawę „Reklama i poligrafia '97” z udziałem prawie 80 firm z Litwy, Es-

tonii, Łotwy, Rosji, Szwecji i Niemiec. Na zdjęciu Tadeusza Wązniewicza stoisko firmy „Myliada” z Wilna (dyrektor - Marian Ta-

rejlis), oferującej produkcję pieczętów, wizytówek, wyroby laminowane, napisy na długopisach, koszulkach, kubeczkach.

KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny



„Kurier” zawsze masz

na co dzień
„Przyjaciółkę” -
w każdą środę

Szanowny, Drogi Czytelniku!

Trwa prenumerata „K. W.”
na kwiecień oraz kolejne miesiące
(maj - czerwiec) 1997 r.

Prenumerata trwa do 18 marca

Koszty prenumeraty

dla Czytelników „K. W.” na Litwie:

	1 mies.	3 mies.
z dostarczaniem przez pocztę bez dostarczenia (w szkołach)	16,6 Lt	49,8 Lt
w księgarni S. K. bez dostarczenia (w redakcji)	14,2 Lt	42,6 Lt
z dostarczaniem przez pocztę bez dostarczenia (w szkołach)	13 Lt	39 Lt
w księgarni S. K. bez dostarczenia (w redakcji)	12 Lt	36 Lt
z dostarczaniem przez pocztę bez dostarczenia (w szkołach)	1 mies.	3 mies.
w księgarni S. K. bez dostarczenia (w redakcji)	24,5 Lt	73,5 Lt
z dostarczaniem przez pocztę bez dostarczenia (w szkołach)	21,5 Lt	64,5 Lt
w księgarni S. K. bez dostarczenia (w redakcji)	20,5 Lt	61,5 Lt
z dostarczaniem przez pocztę bez dostarczenia (w szkołach)	19,5 Lt	58,5 Lt

„Kurier Wileński” oraz „K. W.” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdą pocztę.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044

Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały „Kurier” i chcą zaprenumerować „Przyjaciółkę”, zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu poswiadczonego numerem „Kuriera” mogą zaabonować dodatkowo „Przyjaciółkę” (cena prenumeraty na 1 mies. 7,9 Lt). Indeks „Przyjaciółki” 5151.

Prenumeratę bez dostarczenia można zamówić w redakcji „Kuriera Wileńskiego”. Laisves pr. 60, pietro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

SPORT

Lekkoatletyka

Startują

mistrzostwa świata

Koszykówka

Wysoka porażka wrocławian

W rozegranym w Madrycie pierwszym ćwierćfinałowym meczu Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn Real Madryt wygrał ze Śląskiem ESKA Wrocław aż 112:66 (52:29). Wrocławianie były poznaczony się praktycznie z nadzieją na dalszy sukces, gdyż w spotkaniu rewanżowym 11 marca w Brzegu Dolnym takiej kolosalnej straty w żaden sposób nie będą mogli odrobić.

W Madrycie spotkał koszykarzy wrocławskich prawdziwy pogrom, który dobitnie wykazał, jak duża różnica dzieli mistrza Polski od 27-krotnego mistrza Hiszpanii. Śląsk ESKA był tylko tem do niezwykle groźnego i znajdującego się w świetnej formie zespołu z Madrytu. Wrocławianie nie mieli w tym meczu absolutnie nic do powiedzenia. Hiszpanie przewyższali Śląsk pod każdym względem.

Paryska drużyna PSG Racing, z którą tak pechowo przedtem przegrał kowieński Zalgiris, w Turcji wysoko wygrała z zespołem PTT Ankara 92:72 (50:39). Ma ona dobre szanse na wejście do półfinału.

Włoski zespół Riello Verona wygrał z FC Porto 96:78, a Hapoel Jerozolima po zaciętej walce wygrał zwycięstwo z klubem Iraklis Saloniki 68:63 (28:29).

x W zaległym spotkaniu mistrzostw Ligi Koszykówki Litwy wileńska Statyba uległa innemu zespołowi stołecznemu Sakalai 92:97.

M.R.

Pilka nożna

Własne boiska nie zawsze pomocne

W rozegranych pierwszych meczach ćwierćfinałowych piłkarskiego Pucharu UEFA więcej do powiedzenia mieli goście. Tylko niemiecka drużyna FC Schalke 04 u siebie pokonała pewnie hiszpański klub FC Valencia 2:0. W tym spotkaniu, które prowadził polski sędzia Ryszard Wójcik, bramki strzelił T. Linke (44 min.) i M. Wilmots (82 min.). Inny klub hiszpański Tenerife przegrał na własnym boisku z duńską drużyną Brøndby 0:1. Bramkę w 29 min. zdobył E. Sand.

Angielska drużyna Newcastle United przegrała z AS Monaco 0:1. Bramkę w 59 min. zdobył Anderson.

Pikarze belgijskiego klubu Anderlecht Bruksela zremisowali u siebie z Interem Mediolan 1:1 (0:0). Anderlecht prowadził po bramce B. Versavela, a wyrównał M. Ganz.

x W finale piłkarskiego turnieju ośmiu narodów - Duhil Cap, rozegranego w Kuala Lumpur, Chiny pokonały Bośnię i Hercegowinę 3:0.

x W pierwszych meczach turnieju finałowego strzelił CONCACAF eliminacji mistrzostw świata Jamajka zremisowała z USA 0:0, a Meksyk pokonał Kanadę 4:0.

Inf. wł.

Hokej na trawie

Dobry start Polaków

Świeżnie wystartowała w turnieju kwalifikacyjnym do 9 mistrzostw świata w hokeju na trawie mężczyzn reprezentacja Polski. W meczu otwarcia tej największej w bieżącym roku imprezy w Kuala Lumpur pokonała ona gospodarzy - Malezjczyków 5:4 (3:2). Dział Polacy grają z wicemistrzami olimpijskimi z Atlanty - Hiszpanią. W grupie A występują również drużyny Kanady, RPA i Szwajcarii.

W grupie B zanotowano takie wyniki: Belgia - Irlandia 2:1, Nowa Zelandia - Argentyna 3:1, Korea Płd. - Białoruś 4:2.

Sześć najlepszych zespołów z tego turnieju odbędą do Pakistanu, Holandii, Australii, Niemiec, Indii i Anglii w finałach Pucharu Świata w 1998 roku.

Inf. wł.

Uchwała

Sejmu Republiki

Litewskiej

O udziale Oddziału

Wojska Litewskiego w kierowanej przez NATO

operacji stabilizacji pokoju w Bośni i Hercegowinie

18 lutego 1997 r., nr VIII-109

Sejm Republiki Litewskiej postanowił:

Artykuł 1.

Wysłać liczącą 44 żołnierzy oddział Wojska Litewskiego w składzie batalionu Królestwa Danii w kwietniu-październiku 1997 r. w celu udziału w kierowanej przez NATO operacji stabilizacji pokoju w Bośni i Hercegowinie.

Przewodniczącą Sejmu Republiki Litewskiej Vytautas LANDSBERGIS (Zam. 265)

Ustawa

Republiki Litewskiej

O uzupełnieniu

artykułu 189 Kodeksu administracyjnych wykroczeń przeciw prawu

11 lutego 1997 r., nr VIII-104

(Dz. U., 1985, nr 1-1; 1992, nr 21-610; 1993, nr 54-1047; 1994, nr 58-1132; 1996, nr 74-1769)

Artykuł 1. Uzupełnienie artykułu 189 kodeksu

Uzupełnić artykuł 189 częścią 5:

„Te same czyny, popełnione przez osobę, karana w trybie administracyjnym za naruszenia, przewidziane w niniejszym artykule; - karane są grzywną od pięciuset do dwóch tysięcy pięciuset litów”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki

Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 266)

Atestacja

Nauczyciel powinien się doskonalić

Zatwierdzony w sierpniu 1996 roku przez ministra oświaty i nauki nowy regulamin atestacji pedagogów zaczął obowiązywać od 1 stycznia 1997 roku.

Dlaczego został zatwierdzony nowy regulamin atestacji pedagogów? W trakcie prowadzonej od 1992 roku atestacji ujawniły się pewne niedociągnięcia obowiązującego wówczas regulaminu.

Na czym więc polega różnica między nowym regulaminem a starym? Sedno różnicy polega na tym, że wprowadziliśmy metodykę oceny pracy praktycznej. Zaostrożone zostały wymagania kwalifikacyjne i metody oceniania.

reżyc jak program autorski. Punkty są przyznawane na podstawie tabel, które zamieszczone były w gazecie „Dialogas”.

Nowością jest również to, że każdy pedagog może odbywać atestację nie częściej niż co 3 lata, lecz nie rzadziej niż co 5 lat.

Jeszcze jedną istotną nowością jest to, że zlikwidowaliśmy główną komisję atestacyjną, na jej miejsce utworzone zostały komisje w placówkach oświatowych, więc decyduje o przyznaniu kategorii podejmowanej w danym miejscu pracy pedagogów.

Nauczyciel powinien krocząc razem z czasem i ciągle się doskonalić. Trwa reforma oświaty, ale czy to zmiany, które wprowadzamy, będą żyby, czy dotrą do dziecka, zależy od nauczyciela, jego zdolności i aktywności.

Rozmawiała Barbara SOSNO

Konkurs gazetek szkolnych

Gazetki szkolne są ważnym elementem życia każdej szkoły, a redagujące je zespoły potrafią wykazać się niezwykłą pomysłowością i zdolnościami dziennikarskimi.

Najlepszą Gazetkę Szkolną Roku.

Każdy miesiąc na naszych łamach gościć będzie gazetka szkolna. W końcu roku odbędzie się podsumowanie konkursu, zostaną wyłonieni zwycięzcy.

nr tel.: 69-01-43.



Rodzina Oświata Wychowanie nr 7

Więści z Macierzy Szkolnej

6 lutego - w Solecznikach odbyło się zebranie prezesów szkółek rodz. Macierzy Szkolnej rejonu solecznickiego.

7-9 lutego - w Sulejówku pod Warszawą w seminarium Edukacji Matematycznej uczestniczyli nauczyciele - matematycy ze szkół polskich na Wileńszczyźnie.

20-22 lutego - w Instytucie Doskonalenia Nauczycieli odbył się kurs praktyczny dla nauczycieli fizyki i informatyki.

Imprez w marcu:

7 marca - o godz. 18.00 w siedzibie Macierzy Szkolnej w Paupiu 26 odbędzie się narada instruktorów dziecięcych teatru-klubów szkolnych.

8-9 marca - o godz. 9.00 w siedzibie Macierzy Szkolnej przy Paupiu 26 nastąpi inauguracja Roczego Kursu Teatralnego dla

nauczycieli, wychowawców i opiekunów placówek kulturalno-oświatowych.

21-24 marca - wyjazd do Gdyni na seminarium pedagogiczne pt. „Mała Ojczyzna”.

Zainteresowanych zgłaszają swój udział do 11 marca br. do biura Macierzy Szkolnej na numery telefonów: 69-01-43, 69-01-84.

22-26 marca - warsztaty polonistyczne poprowadzą wykładowcy WSP z Krakowa. Wykłady odbędą się w szkole im. Jana Pawła II. Początek 22 marca o godz. 10.00

xxx

7-27 lipca - kurs języka i kultury polskiej w Lublinie.

7-17 lipca - 3-stopniowe studium metodyki nauczania języka polskiego.

Chętni zgłaszają się do 20 marca do Macierzy Szkolnej. Tel. 69-01-43, 69-01-84.

Spoźnione zgłoszenia nie będą uwzględniane.

W polowie XIX wieku, dzięki inicjatywie hr. Eustachego Tyszkiewicza, w Wilnie założono Muzeum Starożytności, które stało się zalążkiem obecnego Muzeum Narodowego Litwy i muzealnictwa na Litwie w ogóle.

Druga połowa XIX wieku, to okres powstawania różnych kolekcji, zbiorów, które obejmowały zabytki kultury materialnej, jak również dzieła sztuki, biblioteki. Były to kolekcje prywatne, miejskie i społeczne.

Kok 1918 oznaczono ważną zmianę na mapie geopolitycznej Europy, wiele państw uległo po raz pierwszy niepodległości, niektóre odzyskały ją po wieku latach niewoli, do tych ostatnich należały Polska i Litwa, z tą tylko różnicą, że już jako dwa odrębne państwa.

Tę wydarzenia znalazły swe odbicie również w muzealnictwie, w którym można zaobserwować rozwój takich dziedzin, jakie nie miały możliwości rozwoju w warunkach, gdy nie posiadano własnego niepodległego państwa. Znalazło to wyraz w zakładaniu muzeów historycznych i poświęconych pamięci wybitnych twórców kultury.

Należy podkreślić jeszcze jeden bardzo specyficzny rodzaj muzeów - Lbzy Pamięci. Gromadzą liczną i bardzo cenne pamiętki z przeszłości terenu, na którym zostały utworzone, Lbzy Pamięci oraz ruchome typy muzeów szkolno-gospodarczych, które stanowią najstarszą formę kolekcjonowania zabytków

przeszłości. Do tej grupy zaliczamy również muzea historyczne, biograficzne, archeologiczne, etnograficzne, literatury i znacząca część muzeów regionalnych.

Obok wymienionych, w sferze zainteresowań nauczyciela historii, powinny się znaleźć również muzea pozostałe na pograniczu grupy humanistycznej i technicznej, np. muzea wojskowe, które jednocześnie ilustrują historię i rozwój techniki, lub muzea z pogranicza wszystkich trzech grup, jakimi są parki budowlano-ludowego tzw. skanseny.

Każde muzeum historyczne posiada w swej ekspozycji elementy przydatne do realizacji programu nauczania historii. Zawarte w zbiorach tych placówek materiały etnograficzne mogą być przedmiotem bardzo ważnym elementem wprowadzenia wiedzy o regionie do nauczania historii. Jedną z podstawowych zasad dydaktyki jest zasada systematyczności w nauczaniu, z której wynikają konkretne wnioski dla nauczyciela, chcącego włączyć ekspozycję muzealną do ar-

Najważniejszą jednak sprawą jest wyraźnie określić cel, który chcemy osiągnąć za pomocą lekcji muzealnej. Naturalnie, cel poznawczy odgrywa rolę główną, gdyż na jego podstawie określamy temat lekcji muzealnej, wybieramy konkretne muzeum. Charakterystycznym dla lekcji muzealnej celem kształcącym jest wyrabianie u uczniów umiejętności korzystania z urownego rodzaju źródeł wiedzy, jakim jest ekspozycja. Zanim uczeń będzie zbliżał się do zabytków kultury materialnej, należy mu przedstawić, jak pisać, jak czytać, jak szukać informacji. Należy też zwrócić uwagę na fakt, że kształtowanie jest właściwym stosunek do zabytków kultury i historii.

Ważnym elementem, przyznajającym się do przystępności wiedzy, jest komentarz słowny, który powinien odpowiadać pewnym podstawowym założeniom. Najważniejsze z nich polega na tym, że komentarz ten ma być

obserwacji eksponatu, może niewątpliwie służyć pogłębieniu procesu poznawczego i kształcenia.

Barzo istotny wpływ na wynik lekcji muzealnej ma tempo zwiedzania wystawy. Zbyt szybkie zapoznawanie się z ekspozycją powodują nakładanie się na siebie wrażenia i wiadomości, w świadomości ucznia powstaje chaos. Natomiast zbyt długie i szczegółowe zapoznawanie się z ekspozycją powodują znużenie i rozproszenie uwagi. Aby uniknąć znużenia i zniechęcenia ucznia, należy dokładnie zaplanować czas, przeznaczony na lekcję muzealną.

Na podstawie badań naukowych, uczeń-specjalista ustalił maksymalny czas trwania zajęć w muzeum dla poszczególnych grup wiekowych uczniów: w wieku 10-12 lat nie powinno zwaćć muzeum dłużej niż 30 min., w wieku 13-14 lat - 50 min., 15-16 lat - 60 min., a 17-18 lat - 75 min. Natomiast dla osób dorosłych i odpowiednio przy-

tualne. Nauczyciel orientuje się dokładnie w stopniu opanowania materiału programowego, który może być wykorzystany w czasie lekcji muzealnej.

Oprócz właściwego przygotowania metodycznego, sukces lekcji muzealnej zależy również od tego, jak została ona przygotowana od strony merytorycznej i metodycznej. Najważniejsze jest to, żeby nauczyciel dokładnie wiedział, po co prowadzi uczniów do muzeum, jaki cel dydaktyczny i wychowawczy chce osiągnąć dzięki tej lekcji. Aby sobie to uświadomić, musi się orientować w tym, jaka tematyka, w jakiej formie i w jakim zakresie jest przedstawiana w danym muzeum, tzn. nauczyciel sam powinien wcześniej zwiedzić muzeum, zapoznać się z jego ekspozycją itd.

Dla ułatwienia praktycznego zastosowania powyższych rozważań teoretycznych, wymieniam niektóre muzea Wileń i Kowna, zalecając do zwiedzania:

1. Litewskie Muzeum Narodowe
2. Muzeum Zamku Wileńskiego (Baszta Giedymina)
3. Bastion muru obronnego Wilna (ul. Bakusza)
4. Wileńska Galeria Obrazów (malarstwo XVI-XIX w.)
5. Muzeum - mieszkanie A. Mickiewicza
6. Muzeum Literackie im. A. Puszkina
7. Muzeum w Zamku na Wyspie w Trokach.
8. Muzeum Wojskowe im. Witolda Wielkiego w Kownie, ul. Donelaiczka 64.
9. Muzeum Sztuki im. M. K. Czirionisa w Kownie
10. Muzeum Etnograficzne (skansen) w Rumyszkach, gdzie na obszarze 175 ha zgromadzono charakterystyczne chaty chłopskie, budynki gospodarcze, młyny, kapliczki i krzyże przydrożne, pochodzące z różnych regionów Litwy.

Opracował Paweł GIEDROJĆ, nauczyciel historii

Rola muzeum w procesie nauczania historii

senalu środków dydaktycznych. O tym, czy nauczyciel, wykorzystujący w swej pracy dydaktycznej ekspozycję muzealną, stosuje się do zasady systematyczności w nauczaniu, nie decyduje częstotliwość prowadzonych lekcji muzealnych, lecz to, w jakim stopniu lekcje muzealne są integralną częścią planu dydaktyczno-wychowawczego. Tak więc, nawet częste odbywanie muzeum, ale wynikające z tego, że w ostatniej chwili nauczyciel doszedł do wniosku, iż dany temat można zrealizować, wykorzystując ekspozycję muzealną, nie odpowiadają wymaganiom omawianej zasady dydaktycznej.

Naczej wygląda sprawa, gdy nauczyciel organizuje chociażby tylko jedną lekcję muzealną w roku, stanowiącą jednak określony i wcześniej zaplanowany fragment systematycznie realizowanego planu działań dydaktycznych i wychowawczych.

dostosowaniu swą treścią i formą do poziomu umysłowego uczniów. Jest to zasada, którą nauczyciel musi realizować w czasie wszystkich zajęć prowadzonych z uczniami. Podstawową formą komentarza słownego powinna być forma aktywizująca uczniów, nie zaś podająca tylko wybrane i ogłoszone informacje.

Aktywność uczniów w czasie lekcji, prowadzonej w muzeum, można pobudzać stosując różne metody. Najprostszą z nich jest stawianie pytań lub poleceń, np.: „o czym świadczą te eksponaty?”, „porównaj ten przedmiot z drugim podobnym i postaraj się wyciągnąć wnioski z ich podobieństwa i różnic”. Stawianie przed uczniami zadania, wymagające nie tylko nazwania lub opisu konkretnego przedmiotu, ale także wyrażenia wniosków na podstawie

gotowania intelektualnego do zwiedzania muzeum, nie powinno ono trwać dłużej niż 90 min.

Z omawianym zagadnieniem wiąże się pytanie: kto ma prowadzić lekcję - nauczyciel czy pracownik muzeum?

Prowadzenie lekcji przez pracownika muzeum gwarantuje lepsze niż u nauczyciela przygotowanie specjalistyczne, wyraża się ono w lepszym orientowaniu się w ekspozycji, w możliwości pełniejszego doboru eksponatów mających zilustrować poszczególne zagadnienia. Specjalistyczne przygotowanie pozwala pełniej wykorzystać eksponaty i przekazać większą wiedzę o nich.

Natomiast prowadzenie lekcji przez nauczyciela ma te cechy dodatnie, że zna on dokładniej młodzież, jej zainteresowania i możliwości intelek-

Zestaw został przygotowany przez Macierzę Szkolną i Barbarę SOSNO

Kryzys

Maleje groźba wojny domowej?

Sytuacja na południu Albanii opoływana przez buntowników, całkowicie wymknęła się spod kontroli”, ale groźba wojny domowej zmalała po wprowadzeniu stanu wyjątkowego - ocenił albański minister spraw zagranicznych. Wg oficjalnych informacji, cywile zaczęli zdawać broń, zdobywając w plądrowanych koszarach i komisariatach. Włoski minister obrony twierdzi, że albańskie wojsko kontroluje 90 proc. kraju.

Za niedopełnienie obowiązków zdymisjonowano i aresztowano szefa sztabu albańskiej armii gen. Sheme Kosove. Na jego miejsce powołano gen. Adema Copaniego, doradcę ds. obrony prezydenta Salego Berisly. Równocześnie prokuratura postanowiła utworzyć komisję śledczą, mającą ustalić, w jakim stopniu wojskowi są odpowiedzialni za pogorszenie sytuacji na południu. Prokuratura obarcza ich winą za niepodejęcie kroków, które pozwoliłyby obronić koszary przed plądrującymi je buntownikami.

Ogłoszony w niedzielę stan wyjątkowy uspokoił sytuację - uznał szef MSZ Tritan Shehu w wywiadzie, który ukazał się w numerze włoskiego dziennika „L'Unita”. „Do tej pory próbowaliśmy działać tak rozsądnie, jak to możliwe, aby uniknąć zbrojnych starć i krwawej łaźni - wyjaśniał. - Ale to się nie

udało i teraz zaczęły się operacje wojskowe”. Zastrzegł, że nie oznacza to, iż armia zaatakuje teraz zbuntowane południe. „Będziemy działać spokojnie” - zapewnił.

W Tiranie ludzie stanęli w kolejkach po mąkę, olej, ryż i cukier, gdyż po wprowadzeniu w niedzielę stanu wyjątkowego ceny skoczyły w górę o kilkadziesiąt procent. Aby zapobiec panice, telewizja ogłosiła, że do portu Durres zawinęły trzy statki z żywnością i 3,5 tonami zboża na pokładzie.

W nocy policja w stolicy zatrzymała 48 ludzi za złamanie przepisów godziny policyjnej obowiązującej od 20.00 do 7.00. W innych miastach aresztowano kilka osób mających przy sobie broń - podała oficjalna agencja albańska ATA. Wg danych MSW, od początku stanu wyjątkowego aresztowano w sumie 23 ludzi. Informacji tych nie da się zweryfikować, niedostępne są bowiem niezależne źródła po wprowadzeniu cenzury i uniemożliwieniu nadawania agencjom prasowym i stacjom radiowo-telewizyjnym.

Mimo dużej liczby patroli policyjnych w Tiranie podłożono ogień w barze „West”, znanym jako miejsce spotkań dziennikarzy i działaczy opozycyjnych. Dzień wcześniej nieznani sprawcy obrzucili koktajlami Molotowa redakcję

największej niezależnej gazety „Koha Jone”.

We wtorek, po wprowadzeniu ścisłej kontroli prasy, w Albanii ukazała się tylko jedna gazeta, „Rilindja Demokratike”, która jest organem rządzącej Partii Demokratycznej. Stronę tytułową zapiełniał ogromny artykuł o wyborze prezydenta Berisly na drugą kadencję, na pozostałych kolumnach wydrukowano oficjalne informacje związane ze stanem wyjątkowym, czego wymagają od prasy przepisy uchwalone przez parlament. Zmuszają one redakcje do przedstawiania tekstów przed drukami w lokalnym oddziale Komitetu Obrony, którym kieruje szef tajnej policji Bashkim Gazidede.

W opoływanej przez buntowników Sarandzie niedaleko granicy greckiej mieszkańcy postanowili utworzyć „autonomiczną komisję miejską”, która zastąpiłaby burmistrza, uważanego za człowieka rządzącej Partii Demokratycznej, i przywrócić spokój. Po mieście, z którego wycofały się siły porządkowe, walęsając się zamaskowani młodzi ludzie z bronią zdobywą w plądrowanym komisariacie. Buntownicy opoływali tu w poniedziałek mały okręt wojenny i strzelali potem z działa, a we wtorek zajęli miejscową, niewielką bazę morską.



Po wprowadzeniu stanu wyjątkowego policja została uzbrojona. Nie zapobiegła jednak różnym incydentom.

Fot. EPA-ELTA

Integracja

Nie chcą Turcji w Unii

Zebrani we wtorek w Brukseli przywódcy chadeccy z państw Unii Europejskiej byli zgodni, że Turcja, choć jest ważnym partnerem Unii, nie może zostać jej członkiem. Ankarą zwrócił ostatnio naciski na „15”, aby potraktowała poważnie jego wniosek o członkostwo z 1987 roku. Turcja grozi, że w wypadku odmowy zablokuje poszerzenie NATO.

„Turcja nie jest brana pod uwagę jako kandydat do Unii, ani w bliskiej, ani w dalszej perspektywie” - podsumował były premier Belgii Wilfried Martens, który przewodniczył spotkaniu jako szef Europejskiej Partii Ludowej zrzucającej partię chrześcijańsko-demokratyczne z UE. W naradzie, poświęconej perspektywom reformy unijnych instytucji i poszerzenia UE, uczestniczyli kanclerz Niemiec Helmut Kohl oraz premierzy Włoch Romano Prodi, Hiszpanii Jose Maria Aznar, Irlandii John Bruton, Belgii Jean-Luc Dehaene i Luksemburga Jean-Claude Juncker.

Wszyscy byli zgodni, że Unia powinna możliwie jak najbardziej zacieśnić stosunki z Ankarą, ale nie może zaoferować jej pełnego członkostwa. „Budujemy Unię Europejską” - powiedział Martens, kładąc nacisk na przymiotnik „europejską”.

Uczestnicy narady nie chcieli powiedzieć otwarcie tego, co mówią zgodnie zastrzegający anoni-

mowość przedstawiciele Unii - Turcja nie może liczyć na członkostwo jako kraj muzułmański, o odmiennych kulturze, nadal bardzo ubogi, zamieszkały przez miliony ludzi gotowych dołączyć do już tak licznych społeczności tureckich w Niemczech i krajach Beneluksu. Niedawno argumenty te przytoczył na konferencji w Brukseli przywódca współpracującej w Holandii partii liberalnej Frits Bolkenstein.

Innym argumentem używanym przez unijnych przywódców przeciwko tureckiej kandydaturze jest niezadowolający stan przestrzegania praw człowieka w tym kraju. Uczestnicy narady dali też do zrozumienia, że Ankarą nie poprawia swoich notowań w Europie, usiłując szantażować sojuszników z NATO należących do Unii. Pytani, czy odmowa członkostwa nie zagraża procesowi poszerzenia sojuszu, osoby z otoczenia przywódców chadeckich wyrażały przekonanie, że możliwy jest kompromis z Ankarą oparty na ofercie „bardzo bliskich stosunków” z Unią, wzmocnieniu pomocy blokowanej kilkakrotnie przez Grecję i Parlament Europejski oraz na dopuszczeniu Turków do planowania operacji wojskowych w Unii Zachodnioeuropejskiej. „Ankarą mimo jednak również wykazać dobrą wolę, zwłaszcza w zakresie praw człowieka i w sprawie Cypru” - powiedział jeden z unijnych dyplomatów.



Po Sarandzie, z której wycofały się siły porządkowe, walęsając się zamaskowani młodzi ludzie z bronią zdobywą w plądrowanym komisariacie.

Fot. EPA-ELTA

Trybunał

Węgry oskarżają Słowację

Węgry oskarżyły w poniedziałek Słowację o naruszenie terytorialnej suwerenności Węgier i egoistyczne zabieganie o własne interesy poprzez zmianę biegu Dunaju przy budowie zapory wodnej Gabčíkovo-Nagy-maros.

Poniedziałek był pierwszym dniem publicznych przesłuchań mających na celu rozstrzygnięcie sporu wokół tej zapory w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości w Hadze.

Według prawnika węgierskiego MSZ, Gyorgya Szenasiego, budowa zapory była nielegalnym aktem wzbogacenia się, który powoduje dewastację środowiska naturalnego i pozbawia Węgry zasobów wodnych. „Działania te były poważnym naruszeniem terytorialnej suwerenności Węgier” - powiedział Szenasi.

Korzenie konfliktu wokół zapory sięgają roku 1977, gdy Węgry i ówczesna Czechosłowacja postanowiły zbudować kompleks hydroenergetyczny pomiędzy Gabčíkovem (Słowacja) i Nagymaros (Węgry) na odcinku Dunaju stanowiącym wspólną granicę. Prace, w których uczestniczyli oba kraje, zostały jednostronnie przerwane przez stronę węgierską w 1989 r. pod naciskiem ekologów. Strona węgierska całkowicie wycofała się z projektu w 1992 r.

Trybunał będzie musiał się wypowiedzieć, czy Węgry mogły jednostronnie przerwać budowę i czy Słowacja, która odziedziczyła projekt po Czechosłowacji, miała prawo użyć się do środków, jakie podjęła: Bratislava bowiem postanowiła samodzielnie kontynuować budowę zapory, kierując znaczną część wód

Dunaju do kanału na swoim terytorium.

Według Petera Tomki, przewodniczącego delegacji słowackiej, nie było podstaw prawnych do jednostronnego zerwania przez Węgry podpisanej z Czechosłowacją umowy.

Według Węgier, jednostronna zmiana biegu rzeki w miejscu, w którym stanowi ona granicę między dwoma państwami, była naruszeniem prawa międzynarodowego.

Sprawa zapory trafiła do Trybunału w Hadze w 1993 r., gdy Węgry i Słowacja uznały, że nie są w stanie osiągnąć porozumienia w tej sprawie. Słowacja uważa, że Węgry złamały umowę i powinny zapłacić Bratisławie odszkodowanie. Także Węgry domagają się od Bratisławie odszkodowania.

Zakazy

Nie zapalili cygar

Władze Toronto wprowadziły zakaz palenia tytoniu we wszystkich restauracjach. W rezultacie Demi Moore i Arnold Schwarzenegger nie odważyli się zapalić ulubionych cygar podczas otwarcia kolejnej luksusowej restauracji „Planet Hollywood”, której są współwłaścicielami.

Według uchwały władz miejskich, restauracje chcące utrzymać sale dla palaczy, muszą wybudować nowe pomieszczenie o należytym wentylacji. Jego powierzchnia nie może przekraczać jednej

czwartej powierzchni użytkowej lokalu. Niezadowoleni restauratorzy wyrażają opinie, że w związku z zakazem palenia obroty spadną o 20-30 proc.

Za złamanie zakazu grozi mandat do wysokości 2700 dol. kanadyjskich. W czasie otwarcia „Planet Hollywood” aktor Tom Arnold walczył z wiatrem przed drzwiami restauracji, usiłując zapalić papierosa.

Się restauracji „Planet Hollywood” obejmuje już kilkanaście wielkich miast świata.

Katastrofy**Clinton ogłasza strefy
kłęski żywiołowej**

Poziom wody w rzecze Ohio i jego dopływach nadal podnosi się po gwałtownych burzach i tornadach, które podczas minionego weekendu spowodowały śmierć około 50 osób - władze nakazały ewakuację ludności z najbardziej zagrożonych miejsc. Wezwano oddziały Gwardii Narodowej do tworzenia umocnień z worków z piaskiem w celu zapobieżenia wylewowi Ohio.

Prezydent Bill Clinton ogłosił strefami kłęski żywiołowej części stanów Arkansas, Ohio i Kentucky, co zapewni nisko oprocentowane pożyczki i inną pomoc dla osób poszkodowanych przez gwałtowne burze i wylewy rzek.

Clinton wystartował helikoptrem z miasta Arkadelphia i w swoim rodzinnym stanie Arkansas przeleciał helikoptrem nad rejonami najbardziej spustoszonymi przez 14 tornad, jakie przeszły podczas minionego weekendu. Tornada niszczyły domy i

obiekty gospodarcze w pasie długości 400 kilometrów, powodując śmierć 25 osób i zranienie około 400.

Prezydent obiecał mieszkańcom Arkadelphii, najbardziej zniszczonej przez sobotnie tornado, że władze federalne pomogą w odbudowie miasteczka. „Uczynimy wszystko co możemy, aby wam pomóc” - oświadczył Clinton na zakończenie pobytu w Arkadelphii. Obecny prezydent był przez 12 lat gubernatorem stanu Arkansas.

Burze i tornada spowodowały, że w mieście Louisville zanotowano 30 centymetrów opadów deszczowych. Przepływająca przez miasto rzeka Ohio stale przybiera i prawdopodobnie przekończy najwyższy od 1964 roku poziom, kiedy wyniósł on 12,5 metra. Na odcinku 47 kilometrów budowane są umocnienia z worków z piaskiem i cementu, by przygotować się na przewidzianą na piątek kulminację poziomu wody w Ohio.



Prezydent Bill Clinton nie zapomina o swoich wyborcach: pociesza kobietę przed jej zniszczonym przez tornado domem. Fot. EPA-ELTA

Wizyty**Papież pojedzie
do Sarajewa**

Papież Jan Paweł II nie zmienił swych planów odwiedzenia Sarajewa w dniach 12-13 kwietnia br., mimo fali zamachów przeciwko obiektom katolickim w Bośni - powiedział biskup Sarajewa Pero Sudar.

„Nie możemy utrzymywać, że sytuacja jest doskonała, ale ludność Bośni odczuwa potrzebę wizyty papieża, który podczas wojny w Bośni/ bezustannie wspominał o Sarajewie i wyrażał pragnienie przybycia do tego miasta” - powiedział bp Sudar.

Zdaniem bp Sudara, żołnierze sił pokojowych SFOR, policja ONZ oraz wzmocnione oddziały policji bośniackiej będą w stanie zapewnić bezpieczeństwo Janowi Pawłowi II podczas jego wizyty.

Od czasu zakończenia wojny 217 kościołów katolickich na terytorium Federacji Chorwacko-Muzułmańskiej było celem zamachów. Ostatniego zamachu dokonano w nocy z poniedziałku na wtorek w kościele św. Józefa w Sarajewie.

Prezenty**Mercedes
papieża**

Papież Jan Paweł II ma nowego samochód. Dostał go od koncertu Mercedes Benz. Jest to czarny, opancerzony, pozaserjyn, Mercedes S 500. Samochód został zbudowany specjalnie dla Ojca Świętego. Pracownia nad nim cały rok. W samochodzie znajdują się (obok miejsca kierowcy) tylko dwa miejsca: fotel dla papieża i naprzeciwko siedzenie dla sekretarza.

Samochód przekazał dyrektor włoskiego oddziału Mercedesu Jochem Prange. Ani z Watykanu, ani z koncertu nie przecięły do dziennikarzy żadne niedyskrecje nt. ceny pojazdu. W czwartek w salonie Mercedes w Rzymie serjyn model Mercedes S 500 można było kupić za 180 milionów lirów, czyli ok. 105 tys. dolarów.

Koncert Mercedes jest znany z hojności względem Watykanu. W 1995 i w ub.r. przedstawiciel koncertu przekazał sekretarzowi stanu, kardynałowi Angelo Sodano po miliardzie lirów (razem ok. 1,3 mln dolarów) dla szpitala pediatrycznego Dzieciątka Jezus w Rzymie.

Islam**Muszą nosić turbany**

Rząd afgański wydał dyspozycję, aby wszyscy urzędnicy państwowi nosili turbany - tradycyjne nakrycie głowy wyznawców islamu. Niedostosoowanie się do tego zalecenia pociągnie za sobą „surową karę”.

Policja wyznaniowa, która zajmuje się wdrażaniem surowej jej siły prawa islamskiego, podała na falach radia Szariat, że przepis ten dotyczy jedynie urzędników rządowych. Sprawujący władzę talibowie zalecają jednak, aby żaden mężczyzna nie pokazywał się na ulicy bez jakiegokolwiek nakrycia głowy.

Od czasu przejścia władzy nad

stolicą kraju we wrześniu ubiegłego roku, talibowie wprowadzili cały szereg regulacji o charakterze religijnym, począwszy od zakazu podejmowania pracy przez kobiety do zalecenia wszystkim mężczyznom, aby zapuszczali brody.

Według krytyków nowych przepisów, surowe nakazy wprowadzane przez talibów wynikają nie tyle z dosłownej interpretacji Koranu, co z tradycji puszuńskiej, w jakiej wyrosli talibowie. W Afganistanie jedyną grupą, która nosiła turbany, byli etniczni Pusztuni. Większość żołnierzy walczących w szeregach talibów jest Pusztunami.

Samosąd**Spaleni żywcem zлочыцы**

Para podejrzana o zabijanie dzieci w celu odspędzania ich organów została spalona żywcem przez rozwścieczonego tłum w Buinaksku w Dagestanie - poinformowała w środę agencja ITAR-TASS.

Samosądu dokonano na miej-

skim placu. Parę oskarżali rodzice 7-letniej dziewczynki, której ciało niedawno znaleziono. Policja nie mogła potwierdzić prasie tych oskarżeń, stwierdzając jedynie, że wspomniana wyżej para figurowała na liście podejrzanych.

Stasi**Zachód dał się oszukać**

Politycy i eksperci niemieccy do chwili obecnej nie mogą uwierzyć, że tak łatwo dali się wprowadzić w błąd co do kondycji gospodarki NRD. Przez całe lata NRD zaliczano do grupy dziesięciu najlepiej rozwiniętych państw świata. W śróde w Dreźnie zakończyła obrady komisja Bundestagu zajmująca się „przełamywaniem skutków dyktatury SED w procesie jednoczenia Niemiec”.

Komisja, kierowana przez dawnego dysydenta, a obecnie deputowanego z ramienia CDU Rainera Eppelmana, dyskutowała w stolicy Saksonii z politologami, ekspertami gospodarczymi, a także z wieloletnim (1965-89) przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gerhardem Schuererem. Mówił on, że próbował wprowadzać jakieś reformy, ale „Biuro Polityczne nie chciało o tym słyszeć”.

Tymczasem gospodarka była w

najwyższym stopniu nieefektywna i tylko miliardy marek z RFN przekazywane w różnych formach, m.in. za wykup więźniów i w ramach nieoprocenowanego kredytu, maskowały prawdziwy stan przemysłu.

Nawet Bank Światowy w latach siedemdziesiątych z uznaniem oceniał ekonomikę państwa Honeckera - oznajmia Doris Cornelsson z Niemieckiego Instytutu Badań Gospodarczych (DIW), mieszczącego się w Berlinie Zachodnim. Potem jednak zorientował się, że statystyki ministra gospodarki Guentera Mittag'a są upiękaszane.

Rainer Eppelmann doszedł do przekonania, że Zachód dał się złapać na kłamstwa rozsiewane przez Stasi, a także na propagandę SED.

Wysłuchani przez komisję eksperci ocenili stan gospodarki w nowych landach i uznali go za niepokojący - mimo miliardów wyasygnowanych z bońskiej kasy.

Odszkodowania**Rekompensaty dla Żydów**

Parlament węgierski uchwalił ustawę o odszkodowaniach za mąjki Żydów, zrabowane w czasie II wojny światowej. Uchwała parlamentu oznacza, że Węgry zaczną realizować postanowienia pokojowego Traktatu Paryskiego z roku 1947, w którym jako były sojusznik III Rzeszy zostały zobowiązane do wypłacenia odszkodowań ofiarom holocaustu. Cała własność odebrana Żydom musi wrócić do węgierskich organizacji wspólnoty żydowskiej. Wszystkie odzyskane pieniądze będą przeznaczone na działanie tych organizacji oraz na pomoc żyjącym spadkobiercom ofiar holocaustu.

Na Węgrzech powołana zostanie fundacja ds. rekompensat dla Żydów, za mienie zrabowane i skonfiskowane w czasie wojny, która wyda specjalne boni rekompensacyjne, możliwe do zamienienia na dożywotnie renty. Rząd przyzna na potrzeby fundacji 4 mld forintów (ok. 27 mln dolarów). Pieniądze zostaną wypłacone osobom,

które mają obywatelstwo węgierskie oraz stale mieszkają na Węgrzech.

Porozumienie, że Żydzi odzyskają własność odebraną im podczas II wojny światowej, rząd w Budapeszcie i węgierskie organizacje żydowskie osiągnęły w lecie ubiegłego roku.

Ustalono wówczas, że fundacja będzie zarządzać nie tylko 4 mld forintów, ale też zagrabionymi Żydom węgierskim nieruchomościami i przedmiotami zabytkowymi. Konto fundacji mają zasilić węgierskie i międzynarodowe organizacje żydowskie.

Na Węgrzech jest około 10 tys. Żydów, którzy przeżyli holocaust. Zrabowany, wywieziony lub znacionalizowany majątek węgierskich ofiar zagłady szacuje się na ponad 2 mld dolarów.

Przed wojną na Węgrzech żyło 800 tysięcy Żydów, z których Niemcy i węgierscy faszyci zgładzili 600 tys. Obecnie nad Dunajem żyje około 80 tys. Żydów.

Długi**Odcięcie prądu w szpitalu
spowodowało śmierć młodej matki**

Tuż po urodzeniu dziecka młoda kobieta zmarła na stole operacyjnym, kiedy miejscowa elektrownia odcięła dopływ prądu do jednego ze szpitali rejonowych w Kraju Nadmorskim na rosyjskim Dalekim Wschodzie z powodu nie zapłaconych rachunków za energię - podała w środę agencja ITAR-TASS.

30-letniej kobiecie zrobiono podczas porodu cesarskie cięcie w szpitalu w miejscowości Pogranicznio. Pacjentka dostała krwotoku, co wymagało dalszej operacji, w trakcie której odłączono go. Personel medyczny ponad godzinę przekonywał elektrownię, by ponownie włączyła prąd, jednocześnie usiłując w zupełnej ciemności pomóc kobiecie przez uciśnięcie po omacku aorty. Po włączeniu światła nie udało się uratować młodej matki.

Mąż kobiety zamierza wytoczyć proces elektrowni.

Miesiąc wcześniej lekarzom udało się uratować pacjentkę w podobnych warunkach po 20-minutowym odłączeniu prądu.

„Lekarze w Kraju Nadmorskim każdą operację przeprowadzają w strachu przed ewentualnym przerwaniem dostaw energii elektrycznej przez elektrownię, która nie otrzymuje zapłaty” - pisze agencja ITAR-TASS.

Rosyjskie elektrownie czasami odcinają prąd szpitalom, lotniskom, jednostkom wojskowym i zakładom państwowym, które nie uregulowały swoich rachunków.

Wiele placówek tłumaczy się, że nie może zapłacić, gdyż rząd, któremu stale brakuje środków, nie przekazał im odpowiednich funduszy. Ten kryzys polityczny szczególnie dotknął Daleki Wschód Rosji.

Samotny rejs „Opty”

Zawsze z nadzieją

„Jest dzień 25 stycznia 1967 roku. Zrobilem ostatnie zakupy - warzywa, owoce, świeży chleb (...). O godzinie 15.15 zapuszczam silnik, zabierając ze sobą życzenia szczęśliwej drogi. „Opty” powoli, statecznie ruszył w swój pierwszy samotny oceaniczny rejs. O godz. 15.55 stawiam grot, fok i bezan. Przesuwają się znajome dzielnice miasta. Na rzedzie jeszcze kilka statków. Nicco w bok znajoma sylwetka polskiego masowca, długiego 14-tysięcznika. Biorę kurs prosto na niego. Przez lornetkę odczytuję nazwę: „Włókniarz”. Celuję na rufę. Widzę, że na pokładzie zaczął się ruch. Marynarze są wyraźnie zainteresowani widokiem jachtu, który wali na nich prosto jak do abordaży. Może ktoś zauważył już polską banderę? W każdym razie, gdy zbliżyłem się do „Włókniarza”, na pokładach rufowych zebrał się już przyzwyczajony tłumek.

Ktoś spytał: - Co za jacht? - „Opty”. Hej, kolezdy, to Teliga! Posypały się podziwiania. Zasalutowałem banderą. „Włókniarz” odsalutował. - Teliga, trzymaj się! - krzyknął ktoś.

Kochany chłop. Nie wiedział, że jego okrzyk powtarzalem nieraz w ciężkich chwilach”.

Tak trzydzieści lat temu Leonid Teliga opisał swój start z Casablanki do pierwszej polskiej, samotniczej podróży dookoła świata.

Rejs

z chłopczyckich marzeń

Leonid Teliga urodził się daleko od morza, w mieście Wiazma w Rosji, dzieciństwo i młodość spędził w Grodzisku Mazowieckim pod Warszawą. Od chłopczyckich lat fascynowały go dalekie oceany. Książki o rejsach Slocuma, Gerbaulla, Wagnera, rozbudziły jego wyobraźnię.

Kilkunastoletni Leonid prowadził korespondencję z Kornelem Makuszynskim, pisał opowiadania, zeglował. Marzył o studiach medycznych, ale rodziny nie było na nie stać, pośród więc do szkoły oficerskiej. Jak mówił - robił tam kondycję: bokswał, jeździł konno, latem 1937 roku ukończył kurs żeglarski w Jastarni. Następnie jesiennie na kutrze rybackim na Bałtyku.

Po wybuchu wojny walczył w 44 pułku piechoty, brał udział w bitwach koło Tomaszowa. Był koniużowany. Po wielu przygodach los zgnał go w głąb Związku Radzieckiego. Pracował na rybackich statkach na Morzu Azowskim i Morzu Czarnym. Uzyskał stopień sztyra.

Polonia

„Nasi z tamtej strony”

Tyle można żądać dla mniejszości polskich, ile daje się mniejszościom narodowym w kraju. Inaczej traci się wiarygodność - powiedział w Senacie Gerhard Bartodziej (SKD) zabierając głos podczas debaty dotyczącej spraw Polonii i Polaków na świecie.

Jego zdaniem, nie należy patrzeć na mniejszości polskie, jako na „naszych z tamtej strony”. Tymczasem, że dla każdej mniejszości najważniejsza jest wolność osobista, brak dyskryminacji, jak również prawo do kształcenia w języku oj-

czy. Przy najbliższej okazji powrócił do polskiego munduru, zgłosił się do utworzonej w ZSRR armii gen. Andersa. Wyjechał do Kanady, gdzie ukończył kurs nawigacji lotniczej. Latą później na lancasterach w Wielkiej Brytanii, w polskim Dywizjonie 300. Uczestniczył w walotach na Niemcy.

Po wojnie jakiś czas pozostał jeszcze w lotnictwie brytyjskim, studiował na uniwersytecie w Cambridge. W 1947 roku powrócił do Polski. Był dziennikarzem, urzędnikiem państwowym, instruktorem żeglarstwa, rybakim dalekookreśmym. Uczestniczył w pracach międzynarodowych komisji ONZ w Korei i Laocie, pełnił funkcję korespondenta PAP w Rzymie. Właśnie we Włoszech dojrzała w nim myśl o realizacji chłopczyckich marzeń. Postanowił popłynąć dookoła świata.

Skromny, ale dzielny

W maju 1965 roku rozpoczęła się przygoda Leonida Teligi z „Opty”. Jacht zaprojektował znakomity konstruktor i przyjaciel inż. Leon Tumiłowicz. Chociaż starał się bardzo, nie

do granic możliwości jacht załadowano na pokład statku „Słupsk” i odprawiono na południe. Potem były krótkie przygotowania w Casablance i pierwszy etap rejsu, do Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich. Szesnastodniowa żegluga dała samotnikowi przedsmak niemal wszystkiego, co może się zdarzyć. Był sztorm i flauta, przecieki, ciężka praca kadłuba na fali - ale też dobra samosternowość, pełna sprawność żagli. Najgorzej zaprezentował się sam żeglaz - odezwały się stare, bolesne lumbago i wojenna kontuzja kolana. Jednak remont w miejscowej stoczni i słoneczna plaża dały radę dolegliwościom jachtu i człowieka. 16 marca „Opty” wyszedł z portu, obierając kurs na Barbados.

Przeplyniecie Atlantyki zabrało miesiąc, po brzeży wypełniony mrówczą pracą. Teliga wprawiał się jednocześnie w wielokierach zajeżdżać: prowadzeniu jachtu, gospodarowaniu, pisaniu.

Etap żeglugi romantycznej

Dalsza trasa wiodła z Barbadosu,



W gdynskim basenie żeglarskim przed podróżą.

mógł wykonywać nie tanżego, a na realizację tego, co przedstawił swemu klientowi - ów po prostu nie miał funduszy.

Z pomocą przyszły Polski Związek Żeglarski, Ministerstwo Żeglugi, przemysł stoczniowy, wiele innych instytucji i osób prywatnych. Powstał skromny, lecz dzielny i dobrze się prezentujący jednomastowiec, długości ok. 10 m, pow. żagli 43 m kw., z trzema kajami (dla gości). Na jego wyposażenie złożył się w znacznej mierze majątek ruchomy wielu żeglarzy. 8 grudnia 1966 roku, wypchany

przez strzeż Kanatu Panamskiego na wyspy Galapagos, leżące na skraju Oceanu Spokojnego, którego niezmierzony horyzont wabił żeglarza. 29 października kapitan „Opty” wrzucił ostatnie listy do beczki na Złotcu Pocztowej. Obiera kurs na Markizy.

Napisał w swoich dziennikach: „Po długiej, bardzo długiej fali sunę jak duch. Bez szumu, bez plusków, jedynie przy akompaniamencie delikatnego szmeru wiatru omijającej burty. Jak można opuścić pokład w takiej chwili? Gwiazdy zaczynają rzucać na ocean swoje błyski!”.

Kolejny miesiąc na oceanie to pomad 3000 mil romantycznej żeglugi. Przystanął dopiero na Nukuhiva, przeszedł wśród wysp Tuamotu, i akurat w Sylwestra - zacięto w stolicy francuskiej Polinezyi, Papete. Nowy rok 1968 powiódł dwukrotnie - według czasu polskiego - jeszcze na morzu i miejscowego, w porcie.

Czekają na niego setki listów. Rozdzwonił się telefony od przyjaciół, z których wielu poznał już podczas rejsu. On sam uskarżał się, że przybył do Papete pół wieku za późno, tak wiele zastał turystycznej komercji i standardowych atrakcji.

Bora-Bora (kwatera na grobie Gerbaulla, dla którego było to miejsce ukołchane) i Fidzi. Na tym odcinku „Opty” minął antypodnik Warszawą, a jego kapitan rozpoczął pięćdziesiąty drugi rok życia. W stolicy wyspy - Suva, Leonid Teliga otrzymał miał au-



Leonid Teliga po powrocie z rejsu.

dziób swój zanurza, czasem gnębi go cisza, częściej straszę go burza. A w kabine zamknięta niezym w muszli ostruga, siedzi zła i zmarznęta długobroda Teliga”. Tymczasem w kraju popularność żeglaza sięgnęła zenitu. Działka przerw w wiadomościach z pokładu jachtu budziła niepokój. Żeglaz nie dys-



Zmarznęta, długobroda Teliga.

strajlską wzię. Zamarzał wejść do Sydney.

Zmarznęta, długobroda Teliga

Wizy nie dostał (takie to były czasy!). W końcu lipca postanowił wyruszyć w drogę powrotną do kraju. Płynąc w stronę „czubka” Afryki i dojsz tak daleko, jak tylko zdoła, może do

ponował środkami łączności. Z morza przesyłał wieści za pośrednictwem radiostacji spotykanych statków, które przekazywały je do Polski.

W styczniu 1969 roku, po 165 dniach na morzu, „Opty” wszedł do Dakaru (Afryka Zachodnia). Był to ogromny sukces! Żeglaz odpooczywał, remontuje jacht, uzupełnia zapasy. Przewycięża pojawiające się symptomy choroby, i rusza dalej. 5 kwietnia przelał linię kursu z roku 1967. Rejs dookoła świata zajął mu 2 lata i niespełna 14 dni. Gdy 29 kwietnia 1969 roku zacumuje w Casablance przy burcie polskiego statku „Sandomierz”, pierwsze słowa to próba o gorącą herbatę i lekarza...

Kilka dni lekarzowskich powitań, a także górskich diagnoz, zakończonych lotem do Warszawy. Jeszcze zdołał na krótko opuścić szpital, pokazać się na tłumnych spotkaniach, udzielił kilkudziesięciu wywiadów, popracował nad książką „Samotny rejs „Opty””. Zmarł 21 maja 1970 r. Ukończył jednak podróz swych marzeń, więc pewnie był żeglarzem szczęśliwym...

Zanotował wtedy taką frazję: „W farwaterze żeglaza „Opty”

Grażyna MURAWSKA „Morze”

Psychologia

Kupujemy więcej, niż potrzebujemy

Robiąc zakupy rzadko podejmujemy przemyślane decyzje. Najczęściej ulegamy marketingowym zabiegom specjalistów od technik sprzedaży, kupując znacznie więcej, niż naprawdę potrzebujemy - uważa prof. Tadeusz Tysza, badacz decyzji konsumentów z Instytutu Psychologii PAN.

Badania dowodzą, że najczęstszą formą robienia zakupów jest tzw. kupowanie impulsywne. Wkładamy do koszyka nie tylko to, czego naprawdę potrzebujemy, ale także produkty, które przyciągną naszą uwagę kolorowym opakowaniem, niską ceną czy

znana marka - twierdzi prof. Tysza. Być może klientom „szanse” ulęgnięcia pokusie, chleb i mleko układane są zwykle na półkach, znajdujących się na samym końcu sklepu.

„Ustawienie sklepowych półek jest tylko jedną z technik stosowanych przez specjalistów od marketingu, które bazują na słabości konsumenta” - uważa prof. Tysza. Jego zdaniem jedną z tych słabości jest unikanie podejmowania decyzji - by ułatwić sobie wybór kupujemy produkty znanej marki lub takie, których działanie kiedyś sprawdziliśmy. „Często sama reklama decyduje o zakupie konkretnego

proszku czy szamponu, zapewniając, że ten właśnie jest najlepszy” - mówi prof. Tysza.

Najwięcej pułapek czeka na klientów w nowoczesnych supermarketach. Darmowe degustacje, promocje, odpowiednio oświetlenie i subtelna muzyka mają wprawić w dobry nastrój, co sprzyja wydaniu większych sum pieniędzy. „Robiąc zakupy w supermarketach szadymy zwykle, iż oszczędzamy pieniądze. Z rzeczywistości ulegamy tam licznym pokusom i wydajemy znacznie więcej niż w zwykłych sklepach” - przekonuje prof. Tysza.

CZWARTEK

6 MARCA

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - Język franc. na żywo. 9.00 - Tyjw czas. 9.25 - Mój dom. 9.35 - Film fab. „Główna Aleja Poludniowa”.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.05 - S. „Bez domu jest złe”.

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”.

PIĄTEK

7 MARCA

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - Studio sportowe. 8.55 - Mistrz. 9.20-9.25 - Mistrz. 10.00 - Program dla młodzieży.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.10 - Na wasze życie.

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”.

8.00 - Top 20. 15.00 - Top 20. 16.00 - Top 20.

TELE-3

8.40 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Maria La Del Barrio”.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Z mego życia.

WILSAT

9.05 - Muzyka. 9.50 - Film dok. 10.20 - Pół godziny o turystyce.

TELE-3

8.00 - Dziennik CNN. 8.40 - S. „Santa Barbara”.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Z mego życia.

WILSAT

9.05 - Muzyka. 9.50 - Film dok. 10.20 - Pół godziny o turystyce.

TELE-3

8.00 - Dziennik CNN. 8.40 - S. „Santa Barbara”.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Z mego życia.

WILSAT

9.05 - Muzyka. 9.50 - Film dok. 10.20 - Pół godziny o turystyce.

16.00 - TOP 20. 15.00 - Top 20. 16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

16.00 - Top 20. 17.00 - Top 20. 18.00 - Top 20.

Magazyn nieruchomości. 13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.

13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Fiasco inżyniera Garina”.



Wytyło 20 Tel. 63 37 02 Fax. 26 10 36

8.00 - Siedemka zaprasza. 8.15 - Teleshopping. 8.50 - Przeboje do nucia.

20.15 - „Paler” - magazyn muzyczny. 20.40 - Dobranocna. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Ekstradyja”.

8.00 - Siedemka zaprasza. 8.15 - Teleshopping. 8.50 - Przeboje do nucia. 9.00 - Siedemka dzieciom.

Domowa apteczka

Brzoza

W medycynie ludowej brzoza stosowana była powszechnie. W bólach reumatycznych pito sok i nacierano stawy alkoholowym wyciągiem z pączków lub smarowidłem przyrządzanym z pączków, smażonych w smalcu. Przykładowo również na obalane stawy świeże liście. Zranienia leczono kładąc na ranę cienką zewnętrzną warstwę kory. Stosowano również sok brzozowy, tzw. bżowinę w chorobach dróg oddechowych i jako środek na porost włosów i wybielanie cery przy piegach.

Zastosowanie. W schorzeniach nerek: w kamicy nerkowej i w skazie moczanowej. Nie drażni nerek, a nawet ogranicza wydalanie białka z moczem w niektórych chorobach. Naparu z pączków można używać w schorzeniach dróg żółciowych (pobudzają wydzielanie żółci i w białkomoczu). Brzoza działa również napotniczo. Z pni brzozy można na wiosnę otrzymać sok, szczególnie polecany w kamicy nerkowej i pęcherzowej oraz jako lek ogólnie wzmacniający. Surowcem leczniczym są liście i pączki.

Napar z liści. Lyżkę stołową liści brzozy zalać szklanką wrzątku. Trzymać pod przykryciem 5 minut i odczekać. Pić 2 razy dziennie po szklance naparu.

Napar z pączków. Pączków brzozy - lyżkę stołową i stosować jak wyżej. Sok z brzozy utrwalać no spirytusem: 40-50 kropli w szklance wody pić 3-4 razy dziennie.

Lawenda

Półkrzew do 60 cm wysoki o liściach lancetowatych i drobnych fioletowych kwiatach.

Roślina uprawiana, rozmnaża się z nasion, wysiewanych wiosną do inspektu lub przez sadzonki. Wymaga dużo słońca.

Surowcem jest kwiat. Przetwory polecane we wzmoczonej perystaltyce jelit we wzdęciach. Ułatwiają i poprawiają trawienie, działają wiatropędnie, olejek stosowany zewnętrznie łagodzi bóle gołców, swędzenie skóry, łagodzi również skórne zakażenia bakteriami ropotwórczymi. Pary oleju lawendowego działają silnie bakteriobójczo, stąd polecane jego stosowanie do inhalacji w schorzeniach górnych dróg oddechowych - zapalenia oskrzeli u palaczy tytoniu.

Napar. 2 łyżki kwiatów zalać 2 szklankami wrzącej wody. Trzymać pod przykryciem 10-15 minut, po czym odczekać. Pić 3 razy dziennie po szklance naparu.

Nie wolno oleju stosować do ustnie przy współistniejącym zastrzeżeniu choroby wrzodowej, schorzeń wątroby i nerek.

Przygotowała G. B.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 6 marca zachmurzenie z przejaśnieniami, przelotne opady deszczu. Wiatr północno-zachodni, zachodni, 5-10 m/sek. Temperatura 6-8 stopni ciepła.

W ciągu następných dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy od -4 do +1 stopnia, w dzień 5-10 stopni ciepła.

KALENDARIUM

x Czwartek (6.III) jest 65 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 300 dni.

x Znak Zodiaku - Ryby.

x Imieniny: Jordana, Klaudiana, Róży, Wiktora.

x Wschód Słońca - 6.56, zachód - 18.05.

Długość dnia 11 godz. 09 min. x Księżyc. Ostatnia kwadra - 2 marca.

EKRANY

SKALVIJA - I sala - „Od zmierzchu do świtu” (USA) 6.III o 12, 14, 21.10. Kinoforum „Dziesięć” - 6-9.III o 16, 18. „Stripitz” (USA) - 7-9.III o 11.45, 13.50, 20. II sala - „Przygody zaczarowanego globusa, czyli figle Czarownicy” (Rosja, anim.) - 6-9.III o 11.50, 14.15. „Doktor Jekyll i miss Hyde” (USA) o 13.10, 16.10, 19.50.

LIETUVA - „Stripitz” (USA) o 12, 15, 17.15, 19.30. „Strzeżony teren” o 14.15.

VILNIUS - „Odwrotna strona zwierciadła” - (USA) 6.III o 12, 14.30, 17. „Jerry McGyver” (USA) - 7-9.III o 11.45, 14.15, 16.45, 19.15. „Mały Buddha” - 6.III o 19.30.

HELIOS - I sala - „Twardy szpieg” (USA) - 6.III o 13.30, 15.05, 16.40, 18.15, 19.50. II sala - „Anatomia miłości” (Polska) - 6.III o 13, 14.40, 16.20, 18, 19.40.

PERGALE - „Labirynt uczuć” - (Włochy) 6.III o 13, 14.30, 16, 17.30, 19.

WIDEOSALA „OZO” - „Okno szatnia” - 6.III o 17.30. „Człowiek-sto” - 6.III o 19.30. „Seksualna komedia letniej nocy” - 7.III o 17.30. „Zawrót głowy” - 7.III o 19.30. „Wakacje w Rzymie” - 8.III o 15.30. „Don Juan” - 8.III o 18. „Lot nad kukulczym gniazdem” - 9.III o 15.30. „Amadeus” - 9.III o 18.

DRAUGYSTE - „Klucz” (W. Brytania) 8-9.III o 15, 18.

Międzynarodowe Centrum Języków

„INFOMAGIJA”

uczy języka litewskiego na różnych poziomach w mini-grupach.

Vilnius, tel. 62-46-97.

(Zam. 207)



Firma „MALDIS”
Salon dzieł sztuki

Sprzedajemy i skupujemy
ANTYKWARCZNE I WSPÓŁCZESNE DZIEŁA SZTUKI
(malarstwo, grafika, rzeźba, porcelana, wyroby jubilerskie i starodawne meble).

Rozliczenia i wycena - na miejscu.
Świadczymy usługi lombardu.

Vilnius, Basanaviciajus 6, tel. 22-21-92.

Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych wspólnie z Centrum Badań Narodowych organizuje kursy nauki języka litewskiego. Emerytom i inwalidom zapewnia się zniżki.

Rejestracja pod adresem:
Vilnius, ul. Raugykios 25, Dom Wspólnot Narodowych, III piętro.
Informacja pod nr telefonów 26-17-76, 26-04-08.

(Zam. 209)

DROBNE ZA DARMO



Uwaga!

Codziennie

w „Kurierze Wileńskim”
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon

Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.

2058 Vilnius, Laisvės 60,
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”

można dać również w śródmieściu.

Obecnie, aby dać reklamę do „Kuriera Wileńskiego” niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: „Vilnius, VĮ kapitalinė statyba”, Gedimino pr. 37, gabinet nr 9, drugie piętro.

Tel. 61-66-64.

Kawiarnia zatrudni kelnerkę i kucharkę.
Vilnius, tel. 22-50-38 w godz. pracy. (Zam. 307)

34-letni mężczyzna poszukuje pracy (za komputer, język polski, ma samochód).
Vilnius, tel. 47-50-21. (Zam. 306)

Kupię katalogi kominków, wyrobów litych, witraży, rzeźbionych mebli.
Tel. 62-43-28. (Zam. 291)

Firma handlu nieruchomościami zatrudni agentów.
Tel. 62-43-28. (Zam. 290)

Kierowca mający samochód, poszukuje pracy.
Tel. 63-24-62. (Zam. 283)

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodowki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 25)

Skupuję akcje „Lietuvos energija” SA. Rozliczamy się od razu.
Vilnius, tel. 73-30-40 od godz. 11. (Zam. 274)

ZSA „REMOLITA”

- budownictwo
- remont dachów, fasad i in.
- renowacja
- roboty ziemne
- roboty hydrauliczne

Stosujemy nową współczesną technologię o wysokiej jakości i umiarkowanej cenie.
Tel/fax 72-49-87
tel. 23-59-21 (Zam. 255)

LICZNIKI NA WODĘ

Dla osób wspieranych społecznie - liczniki na zimną wodę BEZ PŁATNIE



Telefon 77 81 03

Instalujemy, plombujemy, załatwiamy dokumenty. Prace wykonujemy szybko i jakościowo. (Zam. 208)

Weselni muzykanci.

Tel. 77-38-39. (Zam. 172-D)

Usługi fotograficzne. Fotografuje ze slajdów.
Tel. 70-85-46. (Zam. 173-D)

Gospodynie szykują obiady weselne, pogrzebowe i in.
Tel. 41-72-49. (Zam. 174-D)

Sprzedam mały telewizor „Szilelis” (czarno-biały).
Tel. 44-33-69. (Zam. 176-D)

Sprzedam nowe opony do samochodu VAZ-2121.
Tel. 44-30-28. (Zam. 177-D)

Sprzedam siano.
Tel. 63-65-39, 41-19-10. (Zam. 178-D)

Tanio sprzedam nowy dwutyryfowy licznik energii elektrycznej.
Tel. 26-61-43. (Zam. 179-D)



Wydawca
ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218; ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, soleńcziński — 52-78-80.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujemy się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Barbara
SOSNO